



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 124
Czwartek 5 Maja 1918 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty w Łodzi i odnośnym do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Od czasów wojny

przemysł wojenny nie pracował w tak gorączkowym tempie

Przemysł amerykański jest obecnie zawałony zamówieniami zagranicznymi na sprzęt wojenny lądowy i morski. Podobnie wielkich zamówień nie było od czasu wojny światowej. Zarówno wojna domowa w Hiszpanii, za targ chińsko-japoński, jak i wysięg zbrojeniowy innych państw sprawiły, że amerykański przemysł wojenny zaledwie nadążyć może tym zamówieniom. W tych dniach przybyła do Ameryki komisja angielska, która zakupić pragnie znaczną liczbę samolotów, szczególnie ciężkich bombowców typu Boeing. Francja, Sowiety, Turcja i republiki południowo-amerykańskie również czynne są na rynku amerykańskim. Turcja świeżo mianowała swego przedstawiciela w Nowym Jorku, który zakupywać ma za równo armaty i samoloty, jak i łodzie podwodne, oraz maszyny wymagane przy wykonaniu wielkiego projektu elektryfikacyjnego w Turcji. Sowiety zwróciły się do firmy Gibbs and Cox o sporządzenie planów dwóch pancerników, z których każdy ma mieć wyporność 34.000 ton oraz działa 16-calowego.

Wartość zamówień na samoloty dla armii i floty stanów Zjedn.

uraz dla państw zagranicznych sięga, według obliczeń prasy 340 milionów dolarów. W przemyśle samolotowym pracuje obecnie przeszło 106.000 ludzi. Wyszkolony robotnik zarabia w tych fabrykach 70,5 centów za godzinę pracy.

Dr. Hyde

Prezydentem Irlandii
Prezydentem Irlandii (Eire) został jednogłośnie obrany dr. Hyde.

Statek tonie

Radiostacja portowa w Marsylii przejęła depeszę statku włoskiego „Quirinale”, który tonie, znajdując się pod 38 st. 38 min. szerokości północnej i 20 st. 34 min. długości wschodniej. „Quirinale” pochodzi z Triestu. Jego pojemność wynosi 3779 ton.

Pół miliona żołnierzy

skoncentrowano na froncie Lunghajskim

Jak donoszą chińskie komunikaty, sytuacja w południowym Szantungu staje się bardzo napięta, a to wskutek szybkiej koncentracji na froncie wielkich mas wojsk japońskich. W ostatnich dniach do m. Tsinan przybyły oddziały japońskie z Szanghaju i z Szansj w liczbie przeszło 50 tys. żołnierzy i 100 dział polowych. W Tsinaniu została wzięta tylko 5 tys. żołnierzy, reszta rzucona została na front, głów-

nie na odcinku Ichow, Yih sien, Hanczuang.

W rezultacie na tym stosunkowo niewielkim odcinku frontu, zwanym Lunghajskim, działają z obu stron wielkie grupy wojskowe, — przewyższające pół miliona żołnierzy. Ostatnie walki nie przyniosły rozstrzygnięcia; komunikat chiński twierdzi, że wszystkie główne pozycje zostały utrzymane.

Partyzanci chińscy dokonali napadu na m. Gaitsan, położone na zachód od Szanghaju.

Z Hankou donoszą, że po całonocnej bitwie, według informacji ze źródeł chińskich, wojska chińskie posunęły się naprzód o 8 km. na północny wschód od Taiczuang i przerwały linie wojsk japońskich pomiędzy Lingyi i Tauczeng.

partamentu wojny wyszkania w wypadku konfliktu wojennego 10 tysięcy prywatnych zakładów metalurgicznych dla produkcji materiału wojennego. Johnson zapowiedział, że departament wojny w niedługim czasie przekaże fabrykom zamówienia tytułem próby, które będą miały wykazać koszty i jakość produkcji. Wszyscy członkowie narodowego stowarzyszenia fabrykantów narzędzi i maszyn zgłosili gotowość współpracy w tym zakresie z Rządem.

Sytuacja na froncie hiszpańskim

Kontrofensywa gen. Miaja

Walki z dywizjami faszystowskimi gen. Aranda

Wedle komunikatu min. obrony Hiszpanii faszyci sforsowali wczoraj o świcie rzekę Segre na południe od m. Lerida, lecz zostali odparci z powrotem za rzekę. Na odcinku Aliaga walka trwa. Natarcie wojsk gen. Franco rozwija się w kierunku El Pobo.

Na froncie madryckim mina rządowa wysadziła w powietrze instytut badania raka w dzielnicy uniwersyteckiej, znajdujący się w rękach faszystów.

Główna kwatery gen. Franco komunikuje że na odcinku Alfambra faszyci zajęli szereg nowych stanowisk o doniosłym znaczeniu wojskowym. Przeciwdzierzenia wojsk rządowych na El Pobo zostały odparte.

W artykule pod tytułem „Kontrofensywa generała Miaja”, komentuje „Frankfurter Zeitung” ostatnie działania na froncie wschodnim.

„Od 15 dni znajduje się generał Miaja na czele Hiszpanii południ-

wej nie zajętej przez wojska gen. Franco. Przeciwno tej części Hiszpanii prowadzona jest nowa ofensywa armii faszystowskiej. Sposób którym generał Miaja odpowiada na działania armii generała Franco jest godny temperamentu i przesłoniętości wojskowej tego generała — który jest najzdolniejszym i najbar-

dziej czynnym z pośród republikan-

skich generałów. Generał Miaja nie zadawał sobie jedynie oczekiwanym w okopach nieprzyjacielskiego ataku i przygotowaniem obrony. Skoncentrował on swe wojska na najważniejszych odcinkach i rzuca je podczas błyskotliwej ofensywy na faszystowskie wojska. Postawa jego najlepiej ilustruje znane wojskowe powiedzenie i pra-

Ugodowa deklaracja Rządu japońskiego wobec ZSSR

Japonia ma widocznie dosyć

jednej wojny i odkłada na dalsze terminy rozgrywkę z Sowiecami

Rzecznik japoński M. S. Z. ogłosił nowe oświadczenie w sprawie stosunków z Sowiecami po wczorajszej deklaracji, zawiadamiającej o energicznym proteście Rządu japońskiego przeciwko dostarczaniu przez Sowiety samolotów wojskowych Chinom.

Rząd sowiecki — brzmi oświadczenie — nie chce odpowiedzieć przewyżniającą dobrą wolę, okazaną przez Rząd japoński w dziele załatwienia wszystkich spornych spraw, istniejących między obu państwami. Rząd sowiecki jednostronnie zażądał zamknięcia konsulatów japońskich w Chabarowsku i Bła-

gowiejszczeńsku, mimo, że rokowania z Japonią w tej sprawie są jeszcze w toku. Rząd japoński dał dowód „łgi” poprzy stosunków z Sowiecami, wypuszczając na wolność parowce sowieckie, zatrzymane przez władze japońskie za naruszenie obszaru wód terytorialnych. Zamiast odpowiedzieć aktem przyjaznym na ten gest dobrej woli ze strony Rządu japońskiego, Rząd sowiecki nie chce wypuścić na wolność kilku obywateli japońskich, których zresztą władze sowieckie w swym czasie obiecały zwolnić.

Podczas rokowań ministra spraw zag-

ranicznych Hiroty z ambasadorem sowieckim Sławuckim Rząd sowiecki 4-go kwietnia zaproponował Rządowi japońskiemu: 1) oddanie samolotu sowieckiego, który lądował przymusowo w Mandżurii, 2) oddanie sowieckiej motorówki, zatrzymanej w południowym Sachalinie, 3) zwolnienie sowieckiego narowca „Kurnieostroj”, zatrzymanego w porcie japońskim, 4) zwolnienie żądzi czterech sowieckich motorówek, 5) zapłacenie ostatniej raty należności za kolej północno-mandżurską, lub też nakłonienie Rządu mandżurskiego do zapłaty.

W zamian za spełnienie tych życzeń Rząd sowiecki: 1) zwolni 8 obywateli japońskich, zatrzymanych przez władze sowieckie, 2) zwolni 3 koreańskie statki rybackie, aresztowane przez władze sowieckie, 3) unieważni skasowanie koncesji węglowej w północnym Sachalinie, należące do firmy „Saka”, 4) zobowiąże się do przychylnego rozpatrzenia spraw, związanych z japońskimi koncesjami węglowymi i naftowymi w północnym Sachalinie, 5) podejmie wyznaczenie parok pocztowych z Japonii, 6) wywoła zadanie zamknięcia japońskiego konsulatów w Oha. Jednakże Japonia zamknie konsulat w Błagowieszczeńsku i Chabarowsku, a Rząd sowiecki zamknie dwa konsulatory w Japonii.

Niektóre z propozycji sowieckich — brzmi oświadczenie — są możliwe do przyjęcia przez Japonię. Sprawa zapłaty raty za kolej mandżurską jest jednakże zagadnieniem Mandżurii i Sowieców, tym bardziej, że Rząd mandżurski wstrzymał zapłatę ostatniej raty, uzależniając ją od wypełnienia zobowiązań sowieckich wobec Mandżurii. Rząd japoński stwierdza, iż władze sowieckie przestawały nie tylko 8 obywateli japońskich, 22 Japończyków znajduje się w więzieniu sowieckim, muszą oni być zwolnieni. Zagadnienie likwidacji konsulatów japońskich musi być przedmiotem rokowań, a nie decyzji jednostronnej. 25 kwietnia Rząd sowiecki wyraził gotowość załatwienia spornych spraw, zgodnie ze swymi propozycjami z dnia 4 kwietnia. W odpowiedzi na to Rząd japoński wyłożył swe stanowisko i zaprzeczył powołanie mieszanej komisji japońsko-sowieckiej w Moskwie, która ma omówić wszystkie zagadnienia, związane z koncesjami japońskimi w północnym Sachalinie i sprawie zawarcia konwencji rybackiej.

Porozumienie faszystów z Watykanem?

Watykan uznał

Rząd faszystowski gen. Franco

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów gen. Franco — min. spraw zagranicznych gen. Jordana zawiadomili oficjalnie, że Stolica Apostolska przemianowała swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne w Hiszpanii na nuncjaturę, co jest równoznaczne z uznaniem de jure Rządu gen. Franco. (PAT.)

Wzamian gen. Franco

zwraca majątki jezuitom

Rada ministrów gen. Franco uchwaliła dekret, znoszący dekret z 23 stycznia 1932 roku, którym zostało rozwiązane zgromadzenie jezuitów, a majątek jego skonfiskowany. W ten sposób działalność zgromadzenia została wznowiona w części Hiszpanii, znajdującej się pod zarządem gen. Franco. (PAT)

Hitler we Włoszech

700 policjantów niemieckich. — 4 miliony funtów

„Daily Telegraph” donosi, że przed Hitlerem wyjechało do Włoch 700 „tajniaków”, celem zapewnienia bezpieczeństwa „führerowi”. Oprócz tego wysłano do Rzymu dwie kompanie sztafetowców.

Hitlerowi towarzyszy szef policji Himmler i 12 najlepszych strzelców. W ścisłej Hitlera znajduje się też jego kucharz, Sefh Kannenberg, służący u niego od roku 1923. Kannenberg nie tylko gotuje, ale też kosztuje wszystkie potrawy swego pana, czyli i do niego Hitler ma dość ograniczone

Płonąca Palestyna

W całej Palestynie zaznaczyła się ponowna fala terrorystycznych zamachów na osiedla, autobusy i linie kolejowe. W licznych miejscowościach uległy przerwaniu połączenia telefoniczne. Wzrost ten działalności sabotażowej przypisywany jest ogólnemu przybyciu komisji podziału Palestyny, która pod silną eskortą wojskową objeżdża kraj. Oddziały wojskowe, towarzyszące komisji, zopatrzone są w samochody i pancerne i liczne karabiny maszynowe.

Arabscy terroryści wprowadzili wczoraj sześciu Arabów — mieszkańców dwóch wsi okręgu Nablus którym zarzucano zdradę narodową. Los ich jest nieznany. Z niektórych wsi donoszą o napadach terrorystów, którzy rekrutują konie, żywność i pieniądze. Terroryści ci wystawiają pokwitowanie, stwierdzające, że zarekwirowane przedmioty zostaną użyte na cele walki narodowej.

Przybycie komisji podziału Palestyny wywołało w Egipcie falę manifestacji na rzecz Arabów. W ciągu ostatnich 3-4 dni zorganizowali studenci w Kairze i Aleksandrii szereg demonstracyjnych pochodów, w czasie których wznosili okrzyki wrogie dla polityki sjonistycznej i Żydów. Delegacja studentów zjawiła się w ambasadzie brytyjskiej, gdzie złożyła protest przeciwko podziałowi Palestyny. Równocześnie odbyło się zebranie członków wysokiego komitetu arabskiego, które zakończyło się powzięciem rezolucji, stwierdzającej konieczność solidarności Egiptu i świata muzułmańskiego z palestyńskimi Arabami i czyniącej W. Brytanię odpowiedzialną za ostatnie zamieszki. Prasa wafdystowska wykorzystując tę okazję do zaatakowania Rządu egipskiego.

Tajna naczelna rada narodowa Arabów ogłosiła nakaz bezwzględnej bojkotowania przez Arabów nowej komisji angielskiej dla spraw Palestyny.

Jaka będziemy mieli dziś pogodę?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozporządzeniami. Gdzie indziej przelotne opady. Zwłaszcza w górach. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia do 15 st. na zachodzie Polski.

Jasnowidz

Korespondent paryski „Gazety Polskiej” zakomunikował ostatnio swemu piśmie, że jednym z tematów obrad brytyjsko-francuskich było „prawne uregulowanie stosunków francusko-angielskich wobec nowego(?) rządu w Hiszpanii”...

„Nowy Rząd w Hiszpanii” — to brzmi dość zagadkowo, boć przecie „stary” Rząd prof. Negrina nie ustąpił, ani nie myśli ustępować... Widocznie paryski korespondent „Gazety Polskiej” jest... jasnowidzem i miał tu coś całkiem szczególnego na myśli. Najprawdopodobniej, p. Korab-Kucharski, dyskutując nieco przedwcześnie sukcesy p. Franco, przed widuje już, że nie dziś to jutro powstanie „nowy Rząd w Hiszpanii” pod wysokimi — oczywiście auspiciami Włoch i Niemiec, jako „mocarstw opiekuńczych”... Kto wie, może jasnowidzący korespondent ma już nawet listę członków tego „nowego Rządu” w swym notesie... P. Korab-Kucharski musi się dostosować do tonu i stylu swego piśma, które bohaterką walkę ludu hiszpańskiego o wolność i niepodległość ojczyzny nazwał ostatnio... „impresja p. Stalina” — choć nie T.A.S.S. z Moskwy, ale P.A.T. z Rzymu podaje, że „wobec zwycięstw włoskich i gromstw w Hiszpanii odbyły się w całych Włoszech liczne manifestacje i pochody faszystowskie”... A w tym właśnie czasie, gdy

korespondent paryski „Gazety Polskiej” snuł przewidywania co do „nowego Rządu w Hiszpanii”, prezydent Republiki Francuskiej, p. Albert Lebrun, przyjmując nowego ambasadora hiszpańskiego, mówił m. in.: „W ciężkich godalinach, jakie przeżywa obecnie Hiszpania, bohaterstwo i poświęcenie jej synów stają się przykładem dla innych narodów... Francja obdarza bohaterką Hiszpani, braterskimi uczuciami i gorącą sympatią, której źródłem jest wspólnota kulturalna i solidarność interesów, istniejąca między naszymi dwoma krajami”... Ale p. Korab-Kucharski stroni najwidoczniej od źródeł urzędowych informacji francuskich i nie wie o tym znamienym przemówieniu prez. Lebruna, odbiegającym tak daleko i wyraźnie od utartych szablonów dyplomatycznego ceremoniału.

Mniejsza o to. Słowa są, ostentacyjnie, słowami tylko i najgorętszy frazes, najpiękniejszy zwrot stylistyczny i oratorski nie może wpływać decydująco na przebieg i rezultat tych czy innych wydarzeń... Ważniejsze jest natomiast to, że na frontach wojny domowej w Hiszpanii sytuacja zaczyna się zmieniać zasadniczo i w sposób, nie rokujący rychłego ziszczenia rojeń paryskiego korespondenta „Gazety Polskiej” o „nowym Rządzie w Hiszpanii”. Więc pośpiech tego „jasnowidza” wydaje nam się

niepotrzebny, niezasadniony i nawet trochę — kompromitujący. I jego samego, i tych co mu nieopatrznie posłuchają. Nie należy dzielić skóry na niedźwiedziu, skoro niedźwiedź jeszcze cały i o poddaniu się operacji podziałowej wcale nie myśli.

Wolnego, wolnego, p. Korab-Kucharski! „Qui vivra-verra”, jak mówią w Paryżu. Pożyjemy — zobaczymy.

WYWIAD P. WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO.

W onegdajszych numerach prasy, związanej z OZN ukazał się wywiad p. wicepremiera Kwiatkowskiego w sprawie jego własnego odczytu katowickiego. Nic nowego. Ma się wrażenie, że chodziło o podkreślenie roli OZON u (w procesie konsolidacji), bo odczyt katowicki robił wrażenie pewnej

„dwutorowości”, co natychmiast podkreśliła część opozycyjnej prasy. Nie ukrywaliśmy tego, że wedle naszego zdania w odczycie katowickim były pewne momenty pozytywne, jak np. szerokie pojmowanie hasła konsolidacji i stwierdzenie przejściowości obecnej ordynacji wyborczej.

Niestety, ostatni wywiad p. Kwiatkowskiego nie uzupełnił, nie sprzecywał i nie pogłębił katowickich jego wywodów. A pozatym potrzebne są — CZYNY, SOCJALIŚCI A KOMUNISTI WE FRANCJI.

„Populaire” z 30 z. m. ogłasza komunikat Sekretariatu Generalnego partii, protestujący przeciwko hasłu, rzuconemu przez „Polit-Biuro” francuskiej partii komunistycznej, wzywającemu do tego, by LOKALNE (!) organizacje „kompartii” weszły w kontakt z lokalnymi organizacjami partii socjalistycznej w celu zjednoczenia (!). Komunikat oświadcza, że komunisty w ten sposób wzywają socjalistów do naruszenia dyscypliny organizacyjnej. „Jest to nowa ofensywa przeciwko partii socjalistycznej”. Kongres socjalistyczny w Marsylii? oświadczył bowiem, że tylko centrale obu partii mogą przeprowadzać akcję zjednoczeniową. Akcja komisji zjednoczeniowej została wstrzymana 24 listopada uchwałą partii socjalistycznej; wówczas też zostały sprzezo-

wane warunki wznowienia prac tej komisji.

Sekretariat generalny wzywa lokalne organizacje partii socjalistycznej, by w należyty (negatywny) sposób ustosunkowały się do tej inicjatywy „kompartii”.

K. CZ.

Ustąpienie Butlera

Wiadomo już z depezy, że dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Butler, ustępuje ze swego stanowiska.

„Peuple”, organ francuskiej Konfederacji Pracy (związków zawodowych), daje do zrozumienia, że Butler odchodzi wskutek nacisku Rządu angielskiego. Polityka Chamberlaina zmierza do likwidacji nie tylko Ligi Narodów, ale także Międzyn. Biura Pracy, instytucji zniechęconej przez przedsięwzięcia angielskich, opierających się każdej poważniejszej reformie społecznej w ramach B. I. T. (Międzyn. Biura Pracy).

Chamberlain „spodziewa się”, że gdy pozabawi Ligę najistotniejszych jej cech i zadań, gdy ją „unieszkodliwi”, to wrócić do niej i Niemcy i Włochy i Japonia.

A Międzyn. Biuro Pracy należy do instytucji „niemiłe” widzianych przez państwa faszystowskie, które muszą się tam stykać z niezależnym ruchem robotniczym.

GOTUJ ELEKTRYCZNOŚCIĄ
RATALNA SPRZEDAŻ KUCHENEK 004 ZŁ. MIES.
w salonie elektrowni miejskiej
MARSZAŁKOWSKA 150.

MAŁY FELIETON

O rasizmie

Na wielką wyprawę psów, która odbędzie się w Wiedniu, nie były dopuszczone psy, należące do niemaryjczyków. (Z prasy).

Panny Mizzi i Erna, pomocnice domowe w jednej z kamienic na Ringach, wyprowadzają swoje pieski na spacer zawsze o tej samej porze i gdy obie dziewczewiaki opowiadają sobie o swoich chłopcach, o tym, co w niedzielę widziały w kinie i o swoich perypetiach z pracodawczyniami. — Ich psy, owczarek Cezar i jamnik Rex, również prowadziły dyskurs — bez cienia przesady — bardziej inteligentny.

— Servus Rex — przywitał Cezar jamnika — no cóż, spotkamy się na wystawie?
— Ave Cezar! Nie spotkam się, Cezarze, i wcale tego nie żałuję — odpart Rex.

— Zartujesz chyba! Jakże to, twój papa otrzymał dwa złote medale i jeden srebrny, twoja mama była wielokrotnie wyróżniana przez przedstawicieli wysokich psich rasów, a ty nie miałbyś stawać do konkursu, ty, tak czystej rasy jamnik po mieczu i po kądzieli? Nie inaczej tylko zartujesz. No przyznaj się, będziesz na wystawie, nieprawda?
— Mówię zupełnie poważnie. Nie będę. Bo cóż z tego, że ja jestem rasowy pies, ale mój pan nie jest rasowy.

— Twój pan... rasowy?... Nie, nie rozumiem. Czyżby wśród ludzi istniał także podział na rasowych i nie rasowych? — zdumiewał się Cezar.

— W istocie rzeczy nie istnieje, ale od niedawna zaczęto go wprowadzać. Wiem o tym dokładnie, bo mój pan ma zwyczaj głośnego czytania gazet, a wówczas ja zwiadam się w kłębek na fotelu, udając, że śpię, a w rzeczywistości słucham.

— Rasizm wśród ludzi! Klózbę przypuszczał! Więc prawdę mówię, że ludzie na psy zeszedli?
— Wszystko razem to bajda z chrzanem, Cezarze. Jeśli który

z nas jest rasowy, jak ty i ja, to można dać sobie ogon uciąć, że tak jest naprawdę. Bo nas ludzie pilnują, nad nami jest kontrola, nas na smyczy prowadzą, żebyśmy megalomani nie popelnili. A kto ludzi pilnuje, kto nad nimi rozciąga kontrolę?

— Dobrze mówisz, Reksie. Jeszcze dobytek ich to my dopilnujemy, ale ich samych — nie podejmuje się. Pies z nimi tańcował!

— Fe, Cezarze, jak ty się wyrażasz! A któryż to szanujący się pies chciałby z nimi tańcować!
— Przepraszam cię, Reksie. Z konieczności przebywamy w ich towarzystwie i mimowoli przyjmujemy się ich manierami i ich wulgarnymi wyrażeniami.

— Wracam jeszcze do ich rasowości. Kiedy byłem jeszcze małym szczeniakiem i matka mnie do snu układała, to mi zawsze opowiadała bajki o swojej pani, która była księżniczką krwi. Rezultat tych opowiadań był taki, że, miałem usnąć, zaśmiewałem się do rozpuku i wybiłamek ze snu. Komu to gadać o rasie!

— A nie martwisz się, że nie będziesz na wystawie? — zapytał Cezar.

— Nie a nie. Co za przyjemność siedzieć uwiązany dwa dni w klatce i być eksponatem. Będę się koło mojego stoiska przewijać różne głupie geby i oceniać mnie, kiedy ja sam najlepiej znam swoją cenę i... ich cenę, zarówno tych rasowych, jak i nierasowych.

— Zdaje mi się, że masz słuszną rację. Nie jestem zarozumiały, ale wszyscy wiedzą o tym, że ja mam nie być jaki wąż. Gdyby istniały różnice pomiędzy ludźmi, ja bym to węchem wyczuli, tymczasem przekonałem się, że wszyscy ludzie jednakowo nie pachną.

Mizzi i Erna skończyły dyskurs a przeto także Cezar z Reksiem musieli również swój dialog przerwać.

ULTIMUS

Trójporozumienie monetarne Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych

W Waszyngtonie odbywały się wczoraj ważne narady w ramach trójporozumienia monetarnego. W naradach tych, odbywających się pod przewodnictwem amerykańskiego ministra skarbu Morgenthau'a, brali również udział ambasador francuski Saint Quentin i radca finansowy ambasady brytyjskiej Bewley. Aczkolwiek treść narad trzymana jest w tajemnicy,

powszechnie utrzymują, że narady te poświęcone były dyskusji na temat waluty francuskiej. Rząd francuski zwrócił się do obu swych partnerów w ramach porozumienia monetarnego o zgodę na stabilizację franka na niższym niż dotychczas poziomie. Według pogłosek londyńskich, mowa jest o kursie 175 franków za 1 funta sterlinga.

Granica sowiecko-fińska

Mieszana komisja sowiecko-fińska ustanowiona celem przeprowadzenia ścisłego wyoczenia znaków granicznych ukończyła swoje prace. Według urzędowego komunikatu sowieckiego, członkowie komisji mieszanej podpisali protokół, wyszczególnia-

jący dokładnie nowe znakowanie granicy. Z ramienia sowieckiego protokół podpisał przewodniczący komisji mieszanej Weinstein, a ze strony fińskiej delegat Min. Spraw Zagranicznych Ma-

Gen. Wieniawa-Długoszewski ambasadorem R.P. przy Kwirynale

PAT. komunikuje: Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 15 maja.

Jego Królewską mość król i cesarz Wiktor Emanuel 3-ci udzielił agreement dla generała Bole-

śława Wieniawy Długoszewskiego, wyznaczonego przez p. Prezydenta Rzplitej na stanowisko ambasadora R. P. przy Kwirynale.

Ambasador Wieniawa Długoszewski obejmie swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

Główny Inspektorat do spraw aprowizacyjnych w Polsce

Z dniem 1 maja zostało utworzone w centrali ministerstwa rolnictwa i reform rolnych stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych.

Zadaniem głównego inspektora będzie spowodowanie nadzoru nad właściwym działaniem służby aprowiza-

cyjnej w okresach zwykłego i zwiększonego zapotrzebowania.

Na stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych został powołany ppłk w st. sp. Władysław Wróblewski, który z dniem 1-go maja objął urządowanie. (PAT.)

M. liardy dla lotnictwa przeznaczają Rząd francuski

Francuski minister lotnictwa Guy la Coudre udzielił prasie wywiadu na temat działalności swego resortu. Opracowano plan produkcji samolotów na okres lat 1938 — 1940. Gdyby projektowana ilość władze wojskowe uznały za zbyt małą — przewidziane są zakupy zagranicą. Od chwili objęcia urzędowania przez obecnego ministra, ministerstwo lotnictwa u-

dzieliło przemysłowi zamówień na 1600 milionów franków.

Poza tym dla lotnictwa cywilnego zamówiono dwa 60-tonowe wodnosamoloty, które będą kursowały na linii północno - transatlantyckiej. Ponadto Rząd popiera lotnictwo turystyczne i sportowe. Jest ono zorganizowane w 183 oddziałach prowincjonalnych.

Zwycięstwo Roosevelta

Senator Claude Pepper, gorący zwolennik prezydenta Roosevelta, został ponownie wybrany na Florydę we wstępnych wyborach, jako przedstawiciel partii demokratycznej. Wynik wyborów uznany jest jako dowód pozytywnego stosunku społeczeństwa do administracji państwa. Czterech kontrkan-

dydatów Peppera, wśród nich Mark Wilcox, zacięty przeciwnik „New Deal” przepadło w wyborach. W r. b., w którym Izba reprezentantów i senat dokonają wyborów 1/4 swych członków, pierwsze wybory senatora Florydy wzbudziły bardzo duże zainteresowanie.

Gdy się zawiera umowy bez porozumienia z zainteresowaną ludnością

Porażona w umowie anglo-włoskiej sprawa ewentualnego wyrównania granic pomiędzy Abisynią a Sudanem wywołała wielkie zainteresowanie wśród nadgranicznych plemion. Ludność Lieka, Uollega, Szlongu, Gubba i t. d. (w Abisynii) poczyna się do bezpośredniego pokrewieństwa z mieszkańcami wschodnich prowincji Sudanu. Z ich strony można oczekiwać, że będą zgłoszone rozmaite decyzje, nawet spodziewają się za-

dania połączenia tych prowincji w jedną całość. Dynastyczny władcy potężnych konfraterni religijno-plemiennych (Al-Marghani, Al-Hindi) uważają siebie również za zainteresowanych, mając licznych zwolenników w Sudanie, Abisynii, Erytrei, Egipcie. Wszystko to wywołuje dość poważne wrażenie w środkowo - wschodniej Afryce i utrudnia prace komisji delimitacyjnych.

Strajki w „Trzeciej” Rzeszy

W jednej z fabryk włókienniczych w Wupperthal zostały obniżone płace robotnikom od 20 do 25%. W odpowiedzi na to robotnicy porzucili pracę, rozpoczynając strajk. Dyrekcja fabryki rozpoczę-

ła pertraktacje z delegatami robotników. Wobec nieustępliwości stanowiska robotników, dyrekcja przywróciła dawne stawki, wobec czego robotnicy powrócili do pracy.

To zadrogo dla Węgrów

Dzienniki węgierskie donoszą, że Węgry nie wezmą udziału w wojłowskiej wystawie światowej w roku 1940-tym. Wydelegowany do Stanów Zjednoczonych przedstawiciel węgierskiego ministerstwa handlu hr. Zichy po powrocie zakomunikował kompetentnym czyn-

nikom, że udział Węgier w wystawie światowej wymagałby wydatkowania sumy 1.200.000 pengó. Po nieważ tak wygórowana suma na ten cel nie stoi do dyspozycji, ministerium postanowiło zrezygnować z zaproszenia Stanów Zjednoczonych.

Rząd argentyński

nie życzy sobie propagandy hitlerowskiej

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Buenos Aires, że tamtejsi Niemcy pozbawieni zostali możliwości uroczystego obchodzenia święta 1-go Maja, jako święta hitlerowskiego. Rząd argentyński zakazał bowiem wywieszania w d-

ni maja jakichkolwiek innych flag poza flagą argentyńską i nie pozwolił na żadne transmisje radiowe, czy też manifestacje publiczne, mogące mieć charakter hitlerowskiego. Rząd argentyński zakazał bowiem wywieszania w d-

Podziemne elektrownie na półwyspie Koa pod b egunem

W roku bieżącym zostanie rozpoczęta budowa podziemnej elektrowni wodnej na półwyspie Kofa. Elektrownia ta znajdować się będzie na głębokości 80 metrów pod ziemią. Będzie ona zasilała

energiją elektryczną doki i przemysł rybny w Kirowsku, zelektryfikowany węzeł kolejowy w Kirowsku oraz przemysł nikłowy w Monczegorsku.

Japończycy zatrzymują i rewidują statki brytyjskie

Agencja Reutersa donosi z Tokio: statek brytyjski „Kayeson” — zafrachtowany przez japońską linię nawigacyjną, został zatrzymany w niedzielę przez władze japońskie po wejściu do zamkniętego portu Tsukumi. Statek ten miał rzekomo pogwałcić przepisy ruchu okrętowego, jak również władze spodziewały się, iż znajdują na pokładzie statku tajne akty wojsko-

we japońskie, gdyż w poszukiwaniu ich przeprowadzono ścisłą rewizję.

Dziecko, które posiada 28 palców

Eliza Barbeta, mieszkanka Sorrento, powiła dziecko płci żeńskiej, posiadające 28 palców, po 7 u każdej ręki i nogi.

Pokwitowania

NA GŁODNE DZIECI HISZPAŃCÓW
Jarecy zł. 20.
Związek Zawodowy Drukarzy i Po-
krewnych Zawodów w Polsce Od-
dział w Warszawie zł. 8.55.
Zebrane w dniu 1-go Maja w mi-
szkaniu tow. Zakrzewskiego zł. 5.70.

Opowieść o tym, jak „Warszawski Dziennik Narodowy” szczęśliwie a sprężyście „marksizm zlikwidował”

Gdyśmy zamieszczały w numerze Pierwszo Majowym „prze-widywania” Al. Dek'a, co napiszą dnia następnego pisma rozmaite, — uważaliśmy te „prze-widywania” za felieton żartobliwy. Aliści Al. Dek. przewidział (bez cudzysłowu) z dokładnością prawie matematyczną. Tak było, jak napisał. A na czoło wysunął się „Warszawski Dziennik Narodowy”. Wywody jego zasługują na chwilę uwagi; nie z powodu ich ciekawości, tylko z powodu ich charakterystyczności.

Organ naczelny Stronnictwa Narodowego zaprodukował na dzień 3 Maja artykuł wstępny p. t. Likwidacja marksizmu. Do wiedziałem się przede wszystkim, że

„w bezpośrednim zetknięciu się z demonstracjami socjalistycznymi w Warszawie efekt liczebny był niezwykle blady, był najslabszy od r. 1918”.

Tak się złożyło, że na podstawie polemiki „Jedności Robotniczej” (legalny — właściwie pół-legalny, tygodnik PPS. w r. 1918) z ówczesną prasą „narodową” mogłem sobie przypomnieć, jak prasa „narodowa” przedstawiała wtedy przebieg dn. 1 Maja w Warszawie. Był to ostatni pochód nielegalny. Prasa „narodowa” oceniła u-przejmnie jego „efekt liczebny” na

„kilkaset, najwyżej tysiąc, osób”

zgodnie zresztą z komunikatem urzędowym cesarsko - niemieckiego prezydium policji. Logicznie tedy wnioskując, należałoby efekt liczebny tegorocznego pochodu PPS. w Warszawie ustalić na

„paręset, najwyżej kilkaset osób”

boć był on — według „Warszawskiego Dziennika Narodowego” — „najslabszy od r. 1918”.

I zapytam po prostu, po ludzku: po co tak blagować w żywe oczy? Przecież nie mało ludzi w Warszawie było „w bezpośrednim zetknięciu się z demonstracjami”, że użyję urągającej językowi polskiemu stylizyki „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

Mniejsza o to... Cynicy powiadają, że „kłamstwo bez umiaru szkodzi tylko kłamstwu”.

Powiadają słusznie. To jednak nie mój kłopot; to kłopot „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

„Warszawski Dziennik Narodowy” kończy swoje wywody o „efekcie liczebnym” dn. 1-go Maja następująco „formułą zasadniczą”:

„W Stronnictwie Narodowym widzi marksizm polski głównego przeciwnika i tego ukrywać nie chce i nie umie, bo tak jest, że Stronnictwo Narodowe likwiduje marksizm w Polsce (podkr. moje).”

Zauważę nawiasowo, że jeżeli ktoś czegoś ukrywać nie chce, to nie potrzebuje umieć ani u-czyć się sztuki ukrywania; co się zaś tyczy samej „likwidacji”, — toć przecie ja tę „formułę” znam oddawna. No jak-że! Czytałem ją (w trochę innym ujęciu słownym), jako sztabak, w r. 1907; czytałem, jako student uniwersytetu, w r. 1912; jako działacz nielegalny, w r. 1914 po wybuchu wojny światowej (chodziło podówczas o „likwidację” „nieodpowiedzialnej pajdokracji socjalistycznej”, t. zn. ruchu legionowego); jako poseł na Sejm w roku 1920 i w r. 1921, i później, i tak dalej, mniej więcej w brzmieniu jednakowym aż po numer „Warszawskiego Dziennika Narodowego” z dn. 3 Maja roku Pańskiego 1938. Tyle długich lat „likwidujecie” nas, panowie; „rok za rokiem marnie leci!” Czy nie podjęło się Stronnictwo Narodowe syzyfowej pracy?

Dawniej pisało się z reguły o „likwidacji” Socjalizmu; teraz zamiast słowa: „socjalizm”, wkroczyło na scenę słowo: „marksizm”. Skąd ta zmiana? Wszak marksizm nie jest maso-



wym ruchem społeczno - politycznym; marksizm jest teorią naukową, kierunkiem myśli badawczej w socjologii, w historii, w ekonomii, w filozofii. „Zlikwidować” marksizm mogłaby ewentualnie jakaś inna teoria naukowa; zyletki i petardy nie nadają się do tego celu ani trochę, tak samo, jak nie nadają się do „likwidacji” teorii Kopernika. Bo choćby nawet „nowoczesna młodzież aka-demicka” rzuciła tysiąc petard na stu astronomów, — nie mniej słońce nie zacznie krążyć dookoła ziemi.

Więc o cóż chodzi? Och, rzecz — taka prosta „Warszawski Dziennik Narodowy” uważał i tym razem za konieczne skorzystać ze słownictwa propagandowego „Trzeciej” Rzeszy. Jest to jakiś chorobliwy pociąg do naśladownictwa. Nie imponuje on prawdziwemu patriotyzmowi polskiemu. Wcale a wcale...

M. NIEDZIAŁKOWSKI.



Zdziczenie

Napad na pochód pierwszomajowy we Lwowie

W tym roku widocznie prowokację, skierowaną przeciwko świętu robotniczemu, zorganizowano „PLANOWO”... Widocznie bardzo zależało na pomniejszeniu wrażenia obchodu socjalistycznego. Nie darmo przecież „Goniec” spieszy politycznie dyskutować ONRowe i endemiczne prowokacje, zapewniając, że PPS „traci wpływy”. A dla czego „traci wpływy”? Dlatego, że znalazła się pono w „defensywie” wobec zorganizowanych bombowych i innych napadów... Ładna „logika”!

Naturalnie, te wywody à la „Goniec” są nonsensem! Nigdy jeszcze nasze obchody, wiece i pochody nie były tak liczne i piękne. Ale zastanawiają — metody!

Osobliwe „metody” nikczemnych napadów Z POZA WĘGŁA. Przy pomocy „petard”, a właściwie nie petard — lecz bomb! Na spokojnych, bezbronnych ludzi. Przyrzujemy się tym strasznym metodom.

Ważmy relację bezstronną — o wypadkach we Lwowie. Bo Lwów jest przykładem w swoim rodzaju „klasycznym”. Przeczytajmy uważnie relację krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Chyba świadek niepodejrzany? — Czytajmy:

Gdy czoło pochodu znalazło się już na ul. Sykstuskiej, zrzucono z żelaznego ogrodzenia politechniki w tłum na tyły pochodu pięć petard o wielkiej sile wybuchowej, poczem zaczęto rzucać na ulocę

kamieniami i cegłami. Rannych opatrzono w bramach domu na ul. Śniadeckich i Głębockiej.

Rektor politechniki prof. Jost nie pozwolił wkroczyć policji na terytorium politechniki (!).

Dalsze dwie petardy również o wielkiej sile wybuchowej zrzucono ze szczytu pod kościoła św. Marii Magdaleny. Policja opanowała sytuację, przyczem kilku posterunkowych zostało rannych kamieniami.

Rezultat napadu był taki:

Bilans pogotowia ratunkowego wygląda następująco: opatrzono 44 osoby, zaś 7 ciężko rannych odwieziono do szpitala. Najciężej ranny jest 21-letni Tadeusz Ursyn robotnik, który ma oderwaną rękę i ranny jest odłamkiem petardy w brzuchu. Stan jego jest beznadziejny. Pogotowie opatrzyło również wiele kobiet poturbowanych w czasie paniki.

Nad tym strasznym obrazem warto przez chwilę się zastanowić. Naturalnie, te krwawe napady nie zmieniają ogólnego OBRAZU POTĘGI naszego ruchu w kraju, bo rzucić bombę — pod osłoną ogrodzenia i eksterytorialności — można zawsze... Ale mentalność! Czy wolno ją nazwać inaczej, niż zezwierzęceniem?

Opowiada się nam o Hiszpanii — o rzekomych (tam) prowokacjach „lewicy”; ostrzega się przed „hiszpanizacją” Polski i t. d. Ale oto Z POZA PANKANU panicyzacji ONRowscy czy endemiccy, słowem — „narodowi”, rzucają BOMBY W ROBOTNIKÓW POLSKICH — i ciężko ich kaleczą i są bezkarni, „nieznani” — a p. rektor nawet policji dopuścić (dla stwierdzenia stanu rzeczy) nie chce. Czy więc robotnik jest poza prawem? Któż więc „hiszpanizuje” Polskę?

Zastanawiamy się nad tą okrutną mentalnością. Nad tą zoologiczną nienawiścią do klasowego ruchu robotniczego. Skąd to się wzięło? Przecież wciąż się mówi o „narodzie”, o „konsolidacji”! Nawet o — „chrześcijaństwie”!

Pierwsze źródło w tym, że klasowy skład słuchaczy naszych wyższych zakładów jest bardzo jednostronny. Są to synowie (i córki) biurokracji, burżuazji, ziemianstwa. Prawie niema młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Drugie źródło — w tym, że bez przerwy jest uprawiana PROPAGANDA OKRUCIENSTWA I NIENAWIŚCI pod nazwą ideologii „narodowej” (!). Wzór hitlerowski stawia się przed oczyma dzieły. Glorifikuje się nienawiść, okrucieństwo i mord!

I oto „rezultaty”!

Mówi się o „narodzie”, o państwie. Czy te metody potęgują siły narodu i państwa? Tylko zamroczona nienawiścią mózgowicza może sobie tak rzecz wyobrazić.

Mówi się czasem o PRAWIE... Ale czy robotnikowi zabezpieczyć się prawo — bodaj życia? A może raczej stwarzać się „prawo” bezkarności? Przecie osad w duszy robotników zostanie i będzie trwał, — długo trwał!

Pochody pierwszomajowe były poświęcone przede wszystkim hasłu DEMOKRACJI, a więc prawom dla wszystkich. O to jak no wym dla wszystkich odpowiada „narodowa” grupa młodzieżowa na hasło praw!

Zadamy bezwzględnie ZBADA NIA SPRAWY I UKARANIA WINNYCH! Ale nie załatwi to wielkiej kwestii strasznej mentalności naszej młodzieży „narodowej”.

Tylko naiwny może wyobrazić sobie, że polski robotnik - socjalista cofnie się przed panikami z ONR — chociażby tchórzliwie strzelającymi z za plotu!

K. CZAPINSKI.

Dzień 1 Maja

Sprawozdanie z kraju

W Małopolsce Zachodniej

BOCHNIA. Już od wczesnego rana zbierali się uczestnicy pochodu pod Domem Robotniczym. Z okolicznych miejscowości przybyły grupy pochodami. Po uformowaniu szeregów ruszył pochód ulicami miasta. Na czele pochodu kolarze i dwóch krakusów na koniach. Dolej postępowała orkiestra, sztandar partyjny PPS, komitet PPS, zarząd TUR, a za tym młodzież socjalistyczna w niebieskich koszulach.

W pochodzie i w zgromadzeniu uczestniczyło z górą 4 tys. ludzi. Przybyli również członkowie Str. Ludowego.

Wśród dźwięków orkiestry i śpiewu pieśni robotniczych przemarszerował pochód na Rynek.

Tu do zebranych przemówił tow. Walas. Następnie wygłosił przemówienie imieniem Str. Ludowego ob. Czubek podnosząc konieczność wspólnej walki chłopów i robotników.

Referat o znaczeniu święta majowego wygłosił tow. dr. Szumski. Nastroj na zgromadzeniu pełen entuzjazmu i zapału.

Rezolucję przyjęto irenetycznymi okłaskami. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” zebrani pochodem ruszyli ku Domowi Robotniczemu, gdzie po przemówieniu tow. Walasa nastąpiło zakończenie uroczystości. Podczas pochodu zbierano na oświatę robotniczą oraz kolportowano prasę i broszury socjalistyczne.

NIEPOŁOMICE (pow. Bochnia). Rano zebrali się robotnicy i chłopci przed domem tow. Skóry, skąd wyruszył pochód na Rynek. Zagał tow. L. Walczyk, poczym obszerny referat wygłosił tow. J. Berezniński z Krakowa. Następnie im. Stronnictwa Ludowego przemówił ob. Fr. Książek. Ostatni zabrał głos tow. Porębski nawołując zebranych do skupienia się pod sztandarami PPS. Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” w manifestacji wzięło udział 1000 ludzi.

CHRZANÓW. Tegoroczne święto 1-go Maja wypadło imponująco. W godzinach rannych przybyły pochody z okolicznych miejscowości. Pochód liczył ponad 1400 osób. Las sztandarów powiewał nad pochodem.

Zgromadzenie zagał tow. St. Bocian, który uczcił pamięć

bie poległego.

Do zgromadzonych tłumów wygłosił dłuższe przemówienie tow. J. Cyraniewicz z Krakowa. Następnie przemawiali tow. Poloczek, im. Stronnictwa Ludowego ob. Sala i im. „Bunda” tow. Bloch. Wśród entuzjazmu przyjęło rezolucję.

JASŁO. Rano z pod lokalu ZZK przy dźwiękach orkiestry ruszył pochód na plac t.zw. „Amerykanek”, gdzie przyłączyły się pochody z Zmigrodu, Harkłowej i Brzeżówki.

Po połączeniu się pochodów ruszono na rynek, gdzie odbyło się publiczne zgromadzenie, które zagał pięknym przemówieniem tow. Jerzyk. Po wyborze prezydium zabrał głos tow. K. Krwawicz z Krakowa, który zobrazował obecną sytuację. Przemówienia te przyjmowane były przez zebranych z wielkim aplauzem. Rezolucję uchwalono jednogłośnie, poczym po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” udano się pochodem do sali „Sokoła”. Tutaj odbyła się uroczysta akademja, na program której złożony się przesłania akademja i produkcje muzykowo-wokalne. W uroczystości wzięło udział przeszło 3000 osób.

SKAWINA. W bieżącym roku manifestacja była znacznie większa niż w latach ubiegłych przy udziale ponad 1500 osób. Do zebranych przemawiali tow. Galaciński, Jasiński i Walczyk z Krakowa. Rezolucję przyjęło jednogłośnie.

LANCUT. Dzień 1-go Maja stał się świętem zbratania chłopów i robotników. Z ul. Kraszewskiego ruszył pochód na „bargowicę”, gdzie odbyło się uroczyste zgromadzenie. Zagał tow. Pusz, powołując na przewodniczącego tow. Michała Krumholza, na sekretarza tow. Cyrana. Dłuższy referat wygłosił tow. E. Wilk z Krakowa. Następnie imieniem Stronnictwa Ludowego przemówił ob. J. Burda, imieniem Związku Młodzieży Ludowej „Wici” ob. W. Baran. Charakterystyczne było wystąpienie b. prezesa Akcji Katolickiej Ruszela, który w dosadnych słowach niepiętnował fałsz i obłudę klerykałów nawołując zebranych do jednoczenia się w szeregach PPS. i Stronnictwa Ludowego.

W uroczystości wzięło udział ponad 1000 osób. Po przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru”, kiedy zgromadzenie zbliżało się ku końcowi doszło do incydentu. Oto aresztowa-

wano tow. Hepnera za wzniesienie okrzyku „niech żyje ludowa Hiszpania”. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród zebranych i gdyby nie takt i umiar organizatorów, mogłoby dojść do poważniejszych zajść.

MIELEC. We wczesnych godzinach rannych począł formować się pochód pod Domem Robotniczym. Umudruowana młodzież robotnicza pełni porządek. Małowniczo przedstawia się grupa dziewcząt wiejskich w czerwonych chusteczka na głowach. Pochód przeszedł ulicami miasta na Rynek, gdzie zebrano się 3000 osób.

Zgromadzenie zagał tow. Leś, poczym przewodnictwem obejmują je tow. Chrusciel. Obszerny referat o znaczeniu święta 1-go Maja i obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju i zagranicą wygłosił tow. J. Sawicki z Krakowa. Następnie przemówił tow. Pluta, poczym Turowcy wygłosili okolicznościowe wiersze.

Po uchwaleniu rezolucji ruszył pochód wśród śpiewu „Czerwonego Sztandaru” do Domu Robotniczego, gdzie odbyła się uroczysta akademja, na której wygłoszono przemówienia oraz odbyły się produkcje muzykowo-wokalne. Po akademji odbyła się zabawa ludowa.

KRYNICA. O godz. 10-jej rano ruszył przez miasto pochód, poprzedzony banderą na koniach, rowerzystami i orkiestrą. W zgromadzeniu wzięło udział ponad 1000 ludzi. Zagał i przewodniczył tow. S. Pietrunek. Dłuższe przemówienie wygłosił tow. T. Pił z Krakowa. Następnie przemówił tow. Serafin. Przemówienia przygłoszono i okrzykami na cześć PPS i Rządu Robotniczo-Chłopskiego. Po przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu pieśni robotniczych pochód

ruszył przez ulice miasta i zakończył się defiladą przed czerwonymi sztandarami.

Ostrowiec

W roku bieżącym prowadzona była w Ostrowcu szalona agitacja „Pracy Polskiej” i Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych przeciw świętowaniu 1 Maja. Kolportowano i rozklejano różne paszkwile, zdzierano systematycznie nasze plakaty itp. Ta robota — jak zresztą było do przewidzenia — nie odniosła żadnego skutku, gdyż w obchodzie wzięły udział wielotysięczne masy robotnicze, które w poważnym nastroju manifestowały swą wierność dla czerwonych sztandarów Socjalizmu.

Dn. 30.IV wieczorem milicja P. P. S. z orkiestrą z płonącymi pochodniami przeszła ulicami miasta.

W dniu 1-go Maja o godz. 10-jej uformował się przeszło pięciotysięczny pochód z rowerzystami i orkiestrą na czele. W pochodzie niesiono kilka sztandarów i liczne transparenty. Na placu obok poczty odbył się wiec, który zagał i przewodniczył tow. Szlezak, przewodniczący miejscowego Komitetu PPS. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: tow. Topinek z Warszawy, generalny sekretarz Zw. Rob. Przem. Metalowego, i Wiltoś, okręgowy sekr. tegoż Zw. w Ostrowcu. Ponad to przemawiał przedstawiciel młodzieży wiejskiej „Wici”, której delegacja brała udział w obchodzie ze swym zielonym sztandarem.

Po południu odbyła się Akademja, na której został odegrany utwór „Czerwony Wiedeń walczy” i krótkie przemówienie wygłosił tow. Wiltoś.

Tłuszcz

Obchód 1 Maja wypadł naprawdę imponująco.

Przybyło dużo małopolskich z okolicznych wsi i robotników rolnych.

W pochodzie brało udział przeszło 1000 osób; na zgromadzenie przybyło przeszło 2000.

Pochód odbył się po południu. Miejscowy proboszcz agitował w kościele przeciwko udziałowi w pochodzie i zgromadzeniu; przedłożył nawet nabożeństwo, aby ludzie nie zdążyli na rozpoczęcie pochodu.

Przedstawiciel starostwa nato-

miast nalegał na rozpoczęcie uroczystości punktualnie o wyznaczonej godzinie.

Agitacja księdza nie pomogła. Po wyjściu z kościoła ludność gremialnie przybyła na zgromadzenie i z entuzjazmem przyjmowała przemówienia mówców. Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Przemawiali: w imieniu OKR. PPS. Warszawa Podmiejska tow. Nosowski i tow. Serzysko.

Obchód wywarł głębokie wrażenie. W pochodzie brała udział orkiestra miejscowej straży pożarnej.

Dekrety gospodarcze Rządu Francji

Ogólna zwyczajka podatków o 8%

Opublikowane w Dzienniku Urzędowym dekrety gospodarcze stały się prawdziwą niespodzianką dla opinii publicznej, która oczekiwała bardziej zasadniczych zarządzeń w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego i finansowego Francji.

Opublikowane dekrety przynoszą właściwie biorąc konkretnie jedynie podwyżkę wszystkich podatków i opłat państwowych o 8 proc.

Według powszechnej opinii, pierwsza seria dekrétów gospodarczych, która ukazała się w dniu wczorajszym jest kompromisem między grupą ministrów holdujących ortodoksyjnym poglądom finansowym z ministrem finansów p. Marchandeau i min. Bonnetem na czele, a ministrami gospodarki narodowej p. Patenotre i sprawiedliwości Paul Reynaud, którzy domagali się bardziej zasadniczych reform nawet z odwołaniem się o nowy kredyt do Banku Francji w wysokości 10 miliardów franków celem ożywienia produkcji tą drogą.

SPRAWY BUDŻETOWE

Rząd zwraca specjalną uwagę na zagadnienia budżetowe, stawiając na pierwszym miejscu postulat realizacji zasady jednolitości budżetowej drogą wcielenia do budżetu nadzwyczajnego wszystkich stałych wydatków państwowych, kryjących się dotychczas w ramach różnych odrębnych funduszy i rachunków pozabudżetowych.

Do budżetu zwyczajnego zostają włączone wydatki kasy pensyj i emerytur wojennych, oraz zaliczki skarbu państwa dla kolei francuskich. W ten sposób budżet zwyczajny został zwiększony o 3.800 milionów, która to suma zostaje pokryta przez 8 procentową podwyżkę podatków. Podwyżka ta przyniesie ma 3.200 miliardów. Pozostałą sumę uzupełnią dochody z podwyżki podatków, jakimi zostają obłożone przemysły, pracujące na obronę narodową, co przyniesie ma 200 milionów franków, oraz podwyżki niektórych cel, która ma przynieść również około 200 milionów franków. Powyższe postanowienia nie rozwiązują jednak sprawy deficytu samego budżetu zwyczajnego, który na rok bieżący wyniesie prawdopodobnie 4 miliardy franków, ani też nie rozwiążą sprawy budżetu nadzwyczajnego, który w dalszym ciągu musi być pokrywany z pożyczek.

SPRAWY PRODUKCJI

Drugi dział dekrétów ustawodawczych dotyczących produkcji, opiera się na dwóch zasadniczych podstawach: na wzmoczeniu i reorganizacji turystyki francuskiej oraz na wzmoczeniu ruchu budowlanego.

Poza tym dział ten przewiduje reformy w 40-godzinny tygodniu pracy. Kwestia ta jednak nie została dostatecznie sprecyzowana. Dekrety przewidują jednak, iż będzie można odrobić czas stracony przez przymusowe bezrobocie przedłużenie czasu pracy, jak również, że w razie nadzwyczajnych zamówień, wymagających specjalnego wysiłku, poszczególne przedsiębiorstwa takie będą mogły domagać się przedłużenia czasu pracy robotników.

Postanowienia, dotyczące kredytu, przewidują przede wszystkim wzmoczenie obrotu wekslowego i

czekowego oraz intensyfikację kredytu za pośrednictwem specjalnej kasy autonomicznej dla zamówień państwowych, która będzie mogła wypuszczać weksle celem finansowania również zamówień komunalnych.

OBRONA PAŃSTWA — DODATKOWE KREDYTY

Inny dekret przewiduje dodatkowe nadzwyczajne kredyty na obronę państwa w wysokości 4.717 milionów. Przewidywane jest zwiększenie efektywów w marynarce wojennej, której stan został podniesiony z 69 tys. ludzi na 72 tys., jak również na podniesienie efektywów wojsk lotniczych (z 46 tys. na 52 tys. żołnierzy). Poza tym miliard z powyższej sumy zostaje przeznaczony na budowę nowych jednostek marynarki wojennej. Mi-

nister marynarki został bowiem upoważniony do wydatkowania w okresie 1938—1942 dalszych 5 miliardów franków na budowę dwóch okrętów liniowych, 1 krążownika, 7 łodzi podwodnych oraz szeregu okrętów pomocniczych.

W motywach do swoich zarządzeń gospodarczych rząd wyraźnie zaznacza, iż oczekuje pierwszych efektów swych zarządzeń dopiero po dłuższym czasie i że prace jego w dziedzinie odbudowy gospodarczej, tak jak się przedstawia ona w ramach powyższych dekrétów ustawodawczych stanowią początek dwuletniego planu gospodarczego. 8 procentowa zwyczajka podatków przewidziana jest również jako postanowienie nadzwyczajne na okres 2-letni. (PAT.)

Angielska armia rezerwowa

Omawiając kwestię rekrutacji dla terytorialnej armii rezerwowej min. wojny Hore Belisha oświadczył w Izbie Gmin, że w Wielkiej Brytanii wakuje jeszcze 8.000 miejsc, a w całej Anglii około 26.000 miejsc.

Stan liczebny terytorialnej armii rezerwowej wzrósł zeszłym począwszy od marca 1936 r. o 40.000 żołnierzy. Powodem tego polepszenia sytuacji są zdaniem min. wojny przyznane w ostatnim czasie udogodnienia służbowe oraz polepszenie warunków uposażeniowych. Nie bez wpływu na ten stan okazała się także uchwała szeregu przydatków angielskich, którzy przynajmniej urzędnikom swym płatne urlopy w okresie odsłużenia obowiązkowych ćwiczeń w terytorialnej armii rezerwowej. (ATE.)

W trybie zainicjowanej przed rokiem przez ministra wojny Hore Belisha reformy wojskowej przystąpiono obecnie także do zasadniczej zmiany określenia długoterminowego okresu służby wojskowej oraz zasad zaopatrzenia wysłużonych wojskowych. Począw-

szy od dnia 24 maja b. r. młodzi Angliki w wieku od 18 do 24 lat, mogą zobowiązać się do służby wojskowej na przeciąg okresu 21 lat. Dotychczasowa granica maksymalna okresu służby wojskowej wynosiła 12 lat.

W Czechosłowacji

Nowy projekt w sprawie niemieckiej

Dyplomatyczny korespondent „Evening News” donosi, iż na skutek rady udzielonej przez Rząd angielski i francuski prezydent Benes i premier Hodza przygotowują nowy projekt rozwiązania problemu mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Nowy ten projekt

Poglądy konserwatywne

Prasa lewicowa, jak socjalistyczny „Populaire” lub organ Generalnej Konfederacji Pracy „Le Peuple” wyraża ubolewanie, twierdząc, iż odnieśli zwycięstwo w łonie Rządu zwolennicy konserwatywnych poglądów gospodarczych.

Znamiennym jest, że zarządzenia gospodarcze rządu nie wzbudziły również zadowolenia wśród kół giełdowych. Giełda paryska za reagowała na nie pewną zniżką rent i papierów państwowych, a przede wszystkim dalszą zniżką franka, przy jednoczesnej zwwyżce wszystkich akcji zagranicznych oraz tych papierów francuskich, które są gwarantowane w obcych walutach.

Akcja pomocy zimowej w Gdyni

Według ostatnich sprawozdań, komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Gdyni zebrał do tej chwili 319.419 zł. 83 gr., z czego wpłacili pracownicy umysłowi i fizyczni 63.355 zł., firmy portowe 164.766 zł., większe przedsiębiorstwa 43.425 zł. Komitet ustalił listy odmawiających płacenia świadczeń, a najbardziej opornym wyznaczył termin na spełnienie obowiązku. W najbliższych dniach lista ta zostanie ogłoszona.

Hitlerowcy nie myślą spłacać długów Austrii

Giełda nowojorska otrzymała wiadomość, że bieżące kupony od 6-proc. pożyczki m. Wiednia oraz 7 i pół procentowej pożyczki tyrolskiej spółki hydroelektrycznej nie zostaną zapłacone. Suma pierwszej z tych zaciągniętych w swoim czasie przez Austrię pożyczek wynosi 4.301 tys. dolarów, drugiej zaś — 2.379 tys. dolarów.

Wiadomość ta jest pierwszą wskazówką co do przyszłej polityki Rzeszy wobec b. austriackiego zadłużenia w U. S. A. wynoszącego łącznie (pożyczki krajowe i samorządowe) ok. 18 milionów dolarów.

Zmieńcie, panowie, swych korespondentów

Bierzemy do ręki „Dziennik Bydgoski” z dnia 3 b. m. Na pierwszej stronie — artykuł wstępny p. t. „Blednie czerwone święto”. Temat — Święto Pierwszomajowe w stolicy. Trudno doprawdy o większy dobor nieścisłości, jak w tej korespondencji. Nie będziemy wszystkich bzdur prostowali. Nie będziemy też przywiązywać większej wagi do tytułu w myśl którego frekwencja w pochodach 1-majowych w stolicy... spada. Tymczasem — od paru lat, od ostatecznego przewyżnienia skutków rozłamu p. Jaworowskiego — masowość socjalistycznych pochodów rośnie.

Chodzi o coś ciekawszego. Oto cieżgodne pismo zdaje się mieć pretensję do socjalistów, że byli „bardzo układni, grzeczni, spokojni, że wobec kościołów byli „opanowani” i nie prowokowali przechodniów „bezbóżniczymi okrzykami”. Jeśli pod tym względem sprawili warszawscy towarzysze korespondentowi „Dziennika Bydgoskiego” rozczarowanie — to już trudno. Okrzyków bezbóżniczych polscy socjaliści wznosić nie będą, bo, poprostu, to im nie odpowiada.

Idziemy dalej. Na st. 7-ej tegoż

zawierać ma maksymalne granice ustępstw do jakich Czesi gotowi są posunąć się. Będzie on ukończony w bieżącym tygodniu i doręczony zostanie Rządowi angielskiemu i francuskiemu do przeludnienia i aprobaty. (ATE.)

Warto podkreślić, że po raz pierwszy w roku bieżącym odbył się bieg narodowy dla ociemniałych w Łaskach. Bieg zorganizowany na dystansie 2000 mtr. zgromadził 17 ociemniałych.

REPREZENTACJA CIWF ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ WARSZAWY

Na terenach Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego rozegrany został ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacją CIWF. Zwyciężył CIWF w stosunku 136:124. W barwach CIWF wystąpili czołowi zawodnicy polscy.

Na 100 mtr. Ładnowski (CIWF) pokonał niepodziwianie Trojanowskiego 2 (Warszawa), obaj mieli jednakowoż czas 11 sek.

Na 400 mtr. zwyciężył Gąssowski (W) w czasie 51,6 przed Metelskim (W) 52,4.

300 mtr. wygrał Garczyński (W) 2:03 przed Liberą (W) 2:04,4.

Na 110 mtr. przez płotki wygrał Luckhaus (C) 16,5 przed Sulikowskim (W) 16,6.

W skoku wdał Stewanowicz osiągnął 6,95 a Moronczyk 6,62 (obaj z CIWF).

W skoku wzwyż zwyciężył Luckhaus 173 przed Kujawskim 168 (obaj z CIWF).

W trójstoku pierwszym był Luckhaus 14,09 przed Ounapem 13,17 (obaj z CIWF).

W skoku o tyczce zwyciężył Moronczyk 3,78 przed Klukiem 3,40 (obaj z CIWF).

Rzut kulą wygrał Fiedoruk (W) 14,33 przed Pabiskiem (C) 13,91.

W rzucie oszczepem zwyciężył Gburczyk 61:68 przed Sokolowskim 56,37 (CIWF).

W sztafecie 4x100 mtr. wygrała Warszawa 45,4 przed CIWF 45,4 (o pierś).

W sztafecie 4x1500 mtr. zwyciężyła również Warszawa 17:54. Sztafeta CIWF zgubiła pazurek.

DOSKONAŁE WYNIKI DUNECKIEGO

W Bydgoszczy w zawodach lekkoatletycznych Dunecki wyrównał rekord Polski na 200 mtr. (22,2 s.) a na 100 mtr. mimo ciężkich warunków osiągnęła bardzo dobry czas 10,9 sek.

FIAŁKA NIE BĘDZIE STARTOWAŁ W MONACHIUM

Dn. 8 maja odbędzie się w Monachium uliczny bieg na przełaj na

Hitleryzacja prasy austriackiej

Na skutek rozporządzenia komisarza Bürckla nastąpi obecnie zupełna reorganizacja prasy austriackiej w duchu programu partii nar. „socialistycznej”.

Odąd nie będzie wolno wydawać pism towarzystwom, akcyjnym fundacjom i t. p., jak również i osobom, stojącym w jakiegokolwiek zależności od grup finansowych. Wyjątek stanowić będą je-

dynie członkowie niemieckiej izby prasowej oraz partii nar. „social.” Prasie codziennej nie będzie wolno służyć interesom jednostek, przemysłu, zawodów, wyznania, lecz jedynie interesom narodu niemieckiego (czytaj — hitleryzmu. Red.) Warunkiem dostania się do dziennikarstwa jest oczywiście pochodzenie aryjskie, udowodnione od roku 1800. (ATE.)

Dalsza likwidacja „Żelaznej Gwardii”

Z różnych punktów Rumunii nadchodzą wiadomości o wyroczkach trybunałów wojskowych na członków b. żelaznej gwardii. Kary za nielegalne posiadanie broni, agitację polityczną, podburzanie

do rozruchów i t. p. wynoszą od kilku do kilkunastu miesięcy więzienia. Jednego ze znanych przewodców Żelaznej Gwardii, Siancu, osadzono w przymusowym miejscu pobytu. (ATE.)

Uroczystość w Lubochni

W Lubochni, pow. Rawa Mazowiecka, odbyła się uroczystość przekazania szkołom i świetlicom wiejskim w rejonie spalskim 22 odbiorników radiowych. Aparaty te przeznaczył dla szkół i świetlic

rejonu spalskiego P. Prezydent Rzeczypospolitej, który z tej okazji wygłosił za pośrednictwem mikrofonu Polskiego Radia przemówienie do dziatwy szkolnej, zebranej na uroczystości.

Ostatnie wiadomości na czele numeru

WIADOMOŚCI SPORTOWE

LEK KOATLETYKA

W POLSCE ODBYŁO SIĘ 1034 BIEGÓW NARODOWYCH

zgrupowały one 30.097 zawodników, w tym około 600 kobiet.

Zgodnie z tradycją w dniu 3-cim maja odbyły się w całej Polsce biegi narodowe na przełaj o charakterze propagandowym. Ogółem, jak się dowiadujemy, w Polsce odbyło się 1034 biegów narodowych, które zgromadziły 30.097 zawodników. Liczba startujących kobiet wynosiła około 600, warto przy tym podkreślić, że w samym województwie poznańskim startowało 519 kobiet, a w całej Polsce zaledwie około 80.

Ze wszystkich województw najwięcej biegów zorganizowano w województwie poznańskim. Poznań zajmując również pierwsze miejsce pod względem liczby startujących zawodników. Ogółem w woj. poznańskim odbyło się 426 biegów, z udziałem 10.994 zawodników.

Najwięcej zgłoszonych zawodników zanotowało miasto Poznań, do biegu narodowego w tym mieście zgłosiło się 550 zawodników, bieg został jednak z przyczyn lokalnych przełożony na dz. 8 maja.

Z pozostałych miejscowości najwięcej zawodników, bo 339 startowało w Sionimie.

Warto podkreślić, że po raz pierwszy w roku bieżącym odbył się bieg narodowy dla ociemniałych w Łaskach. Bieg zorganizowany na dystansie 2000 mtr. zgromadził 17 ociemniałych.

REPREZENTACJA CIWF ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ WARSZAWY

Na terenach Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego rozegrany został ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacją CIWF. Zwyciężył CIWF w stosunku 136:124. W barwach CIWF wystąpili czołowi zawodnicy polscy.

Na 100 mtr. Ładnowski (CIWF) pokonał niepodziwianie Trojanowskiego 2 (Warszawa), obaj mieli jednakowoż czas 11 sek.

Na 400 mtr. zwyciężył Gąssowski (W) w czasie 51,6 przed Metelskim (W) 52,4.

300 mtr. wygrał Garczyński (W) 2:03 przed Liberą (W) 2:04,4.

Na 110 mtr. przez płotki wygrał Luckhaus (C) 16,5 przed Sulikowskim (W) 16,6.

W skoku wdał Stewanowicz osiągnął 6,95 a Moronczyk 6,62 (obaj z CIWF).

W skoku wzwyż zwyciężył Luckhaus 173 przed Kujawskim 168 (obaj z CIWF).

W trójstoku pierwszym był Luckhaus 14,09 przed Ounapem 13,17 (obaj z CIWF).

W skoku o tyczce zwyciężył Moronczyk 3,78 przed Klukiem 3,40 (obaj z CIWF).

Rzut kulą wygrał Fiedoruk (W) 14,33 przed Pabiskiem (C) 13,91.

W rzucie oszczepem zwyciężył Gburczyk 61:68 przed Sokolowskim 56,37 (CIWF).

W sztafecie 4x100 mtr. wygrała Warszawa 45,4 przed CIWF 45,4 (o pierś).

W sztafecie 4x1500 mtr. zwyciężyła również Warszawa 17:54. Sztafeta CIWF zgubiła pazurek.

DOSKONAŁE WYNIKI DUNECKIEGO

W Bydgoszczy w zawodach lekkoatletycznych Dunecki wyrównał rekord Polski na 200 mtr. (22,2 s.) a na 100 mtr. mimo ciężkich warunków osiągnęła bardzo dobry czas 10,9 sek.

FIAŁKA NIE BĘDZIE STARTOWAŁ W MONACHIUM

Dn. 8 maja odbędzie się w Monachium uliczny bieg na przełaj na

dystansie 25 km., na który zaproszony został maratończyk Fiałka. Jak się dowiadujemy, Cracovia nie przyjęła zaproszenia, tak że Fiałka nie będzie mógł startować w tym biegu.

PIŁKA NOŻNA

REPREZENTACJA LWOWA REMISUJE Z ŁODZIĄ

Rozegrany we Lwowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Lwowa i Łodzi o puchar „Expressu Wieczornego” zakończył się zwycięstwem nierozstrzygnięty 2:2 (0:0). Wynik ten można uważać za szczęśliwy dla Lwowa. Łódź miała niewątpliwie więcej z gry i powinna była mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Prowadzenie zdobył Niechciół dla Lwowa, wyrównał Byczyński a Lewandowski podwyższył wynik 2:1 dla Łodzi. Wyrównując bramkę strzelił Niechciół w 50 sek. Po zakończeniu meczu, sędzia bowiem przetrwał niezwadnie odgwiżdżał mecz w minutę po terminie przepisowym. W ciągu tej właśnie minuty Lwów zdobył bramkę.

DRUGA REPREZENTACJA LWOWA PRZEGRYWA Z PRZEMYSŁEM 2:6

Druga piłkarska reprezentacja Lwowa rozegrała mecz w Przemyśle z reprezentacją miasta, przegrywając w stosunku 2:6 (0:4).

KARWINSKA POLONIA W CHORZOWIE

Ligowa drużyna AKS Chorzów gościła u siebie we wtorek polską drużynę z Czechosłowacji KS Polonia Karwina. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny ligowej w stosunku 4:1 (3:0).

ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKIEJ WARTY W KATOWICACH

W Bielsku gościła ligowa drużyna z Katowic Warta, która rozegrała propagandowy mecz z czołową drużyną podokręgu bielskiego — B. B. T. S. Bielsko odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:3 (1:1).

PIŁKA NOŻNA W ZAKOPANEM

We wtorek rozegrany został w Zakopanem pierwszy w tym czasie mecz piłki nożnej, w którym kombinowana drużyna AZS Kraków zremisowała z miejscowym zespołem Wysokie Tatry 2:2 (0:1).

BOKS

BOKSERZY POLSCY POKONALI WILEŃSKI ELEKTRITT

We wtorek rozegrany został w Wilnie mecz bokserki, w którym reprezentacja okr. śląskiego pokonała drużynę Elektritt, mistrza Wilna, w stosunku 10:6.

Śląsk wystąpił bez dwóch swoich najlepszych pięściarzy, Jasńskiego i Jarzabka. Wilnianie oddali punkty walkowerem, gdyż nie mogli wystawić zawodników w wagach półciężkiej i ciężkiej.

BOKSERSKA REPREZENTACJA EUROPY W PARYŻU

W niedzielę późnym wieczorem przybyła do Paryża bokserka reprezentacja Europy, która udaje się w dalszą drogę do Stanów Zjednoczonych. W skład jej — jak wiadomo — wchodzi Polak Kolczyński. Poza tym reprezentacja składa się z Niemców, 2 Włochów, 1 Węgra, 1 Irlandczyka i 1 Fin. Ekspedycja wyjedzie w środę do Cherbury, skąd na „Queen Mary” uda się do Ameryki. Kolczyński musi porozumieć się z kolegami na miejscu, gdyż władza tylko językiem polskim. Czaje się dobrze i jest całkowicie zadowolony z troskliwej opieki kierownika ekipy, Węgra Kankowskiego.

Skutki lekkomyślnych harców automobilowych

Dnia 23 kwietnia na chodnik ul. 3-go Maja w Sosnowcu wjechało auto osobowe, pod które wpadli idący w tym czasie chodnikiem 7-letni chłopczyk, Zenon Sierka. Nieszczęśliwy chłopczyk doznał ogólnych posłuszeń i uległ wstrząsowi mózgu.

Okazało się, iż autem kierował 16-letni uczeń Piotr Mazur (syn

dyrektora liceum pedagogicznego), nie posiadający prawa jazdy.

Przypuszczamy, że władze policyjne wyciągną z tego wypadku odpowiednie konsekwencje, by za pobiec lekkomyślnym harcom samochodowym po ulicach miasta, zagrażającym życiu i zdrowiu przechodniów.

Robotnicy popierają swoje pismo

Idziemy dalej. Na st. 7-ej tegoż

Fiasko endeckiego pochodu 3-go Maja

Koniec legendy o sile Str. Narodowego

Rok rocznie, w dniu 1 maja liczymy, ilu nas jest, sprawdzamy nasze siły, zaś w dniu 3-go maja mamy możliwość stwierdzenia, jak przedstawiają się siły naszych wrogów. W dniu tym Stronictwo Narodowe wyprowadza na ulice robotniczej Łodzi szeregi swoich zwolenników. Obserwujemy pilnie. Należy poznać siły przeciwnika, z którym wcześniej czy później dojdzie do starcia. I stwierdzić należy — z całym obiektywizmem — iż 3-cio majowy pochód endecki napelniał nas otuchą. Jeszcze raz stwierdziliśmy, iż auto-reklama endecka, postępująca się setkami tub prasowych, jest wielkim bluffem i kłamstwem. Jeszcze raz mieliśmy możliwość obejrzenia tych „zastępów”, które mają wykuć „narodową” Polskę. Sądymy, że czynniki miarodajne oglądały również chłodnym okiem pochody w dniach 1 i 3 maja...

Dnia 1-go maja pogoda nie była łaskawa dla robotników. Gdy większa część pochodu znajdowała się jeszcze na Wodnym Rynku, tuż nad rzęsy deszcz, który padał bez przerwy aż do końca manifestacji.

Przypomnijmy sobie również jaką to orgię oszczerstw i teroru rozpętała endecja i inne grupki przed dniem 1 maja, usiłując odstraszyć masy robotnicze od brania udziału w święcie robotniczym.

Wspomnieć również należy o zarządzeniach władz, nakazujących zamykanie okien i bram w czasie pochodu. Zabroniono również ludności Łodzi zbierania się na chodnikach i przegładania się pochodów, tak, że pochód robotniczy szedł pustymi, wymarłymi ulicami.

Pomimo to wszystko manifestacja robotnicza wypadła imponująco. Nawet „Orędownik” przyznaje, że przejście pochodu trwało 1 godzinę i 10 minut (w rzeczywistości trwało 1 godz. i 25 minut). Komunikat oficjalny starostwa podał liczbę uczestników na 11 tysięcy. Bardzo to ładnie, jeśli zważywszy, że komunikat oficjalny z przebiegu zeszłorocznej manifestacji podał liczbę: 7 tysięcy. A więc, według źródeł miarodajnych, bo urzędowych, w tym roku pochód 1-majowy ściągnął o 50 proc. więcej uczestników, aniżeli w zeszłym roku...

O rozmiarach robotniczej manifestacji świadczyć może najlepiej przykład następujący: Gdy czoło pochodu dotarło na Polesie, a deszcz nie przestał padać, mówcy nie czekając na przybycie całego pochodu, rozpoczęli przemówienia. Przemawiali kolejno tow. tow. Sze wezyk, Szczerkowski, Milman, Żer be, Wachowicz, ob. Janczak, — po czym tow. Wachowicz odczytał rezolucję, a koniec pochodu kroczył jeszcze ul. 11-go Listopada.

Nic też dziwnego, że późniejsza manifestacja robotnicza, która doszła do skutku w tak trudnych warunkach, napotykała na tyle rozmaitych trudności, wywołała ogromne wrażenie.

Jakże nędznie wyglądał wobec niej pochód endecki, który, po ściągnięciu licznych grup z prowincji, po wcieleniu 500 dzieciaków w wieku od 6 do 11 lat, liczył zaledwie 3000 osób. Również pogoda w dniu 3-go maja dopisała, tak, że endecy nie mogą niczym wytłumaczyć swojej kompromitującej porażki.

Rzecz jasna, że „Orędownik” opisuje spacer endecki, jako wielki sukces „narodowej” Łodzi, podając liczbę uczestników conajmniej na sto tysięcy. Metody prasy „narodowej” są nam dobrze znane. Metodą tym warto poświęcić znowu kilka słów. Otóż „Orędownik” poświęca się ostatnio funkcjom niezbyt chwalebny... W

W powiecie leskim jest kopalnia nafty, którą przed kilku laty eksploatowała firma „Polska Nafta”. Kopalnia ta dzisiaj jeszcze produkuje 25 cystern ropy miesięcznie.

Robotnicy w tamtym czasie płaceni byli według obowiązującej umowy zbiorowej w przemyśle naftowym. Po upływie jednak ważności kontraktu terenowego, który jest własnością obszarniczki p. Lewandowskiej, kopalnia z całym urządzeniem przeszła na własność wymienionej właścicielki. Zaczęło od razu nowa gospodarkę od obniżania płac robotniczych, które doszły do niesłychanie niskich, bo nawet do 1.50 na dniówkę.

Kierownikiem na kopalni został dawny asystent T. Jun, który nie ma żadnej praktyki, ani doświadczenia. Gospodarka taka udawała mu się dlatego, że robotnicy nie byli zorganizowani. Stan ten trwał kilka lat. Żaden robotnik nie wiedział, jaka płacę będzie miał na jutro i czy w ogóle będzie pracował, a ilekroć trafił się śmielszy i próbował się przed tym bronić, to się z nim krótko załatwiano, pozabawiając go pracy.

Robotnicy byli tak zaszachowani „metodami” p. kierownika, że wprost nie widzieli, co mają po cząć. Wydalanie z pracy, kary pieniężne, wymyślanie, a nawet próby bicia — to były fakty na porządku dziennym.

Robotnicy postanowili zorganizować się w Centr. Związku Górników (Oddział Wońkowa) i bro

Strajk na kopalni nafty „Ropienka”

w pow. leskim

nie się za pośrednictwem Związku.

Gdy spadła na nich nowa fala szykan i prowokacji, jak wypowiedzenie pracy, stosowanie bezpłatnych ułupów, turnusy, ograniczenie pracy od 5 do 6 godzin dziennie (pomimo, że ograniczenia ruchu nie było) itp., Związek C.Z.G. wystąpił przeciwko temu, żądając również podwyższenia płac do norm, obowiązujących w przemyśle naftowym.

Po odbyciu kilku konferencji, a następnie dwugodzinnego strajku demonstracyjnego, zdołano osiągnąć podwyżkę, obowiązującą mniejsze przedsiębiorstwa.

P. kierownik zapowiedział jednak wówczas, że nie zarobią więcej, niż przed tym i zaczął stosować bezpłatne urlopy, tłumacząc je brakiem pracy. Robotnicy przez blisko 2 miesiące cierpliwie

czekali na uruchomienie szybu. Tymczasem po uruchomieniu szybu powołano do pracy tylko kilku z nich, resztę dobrano z pośród robotników placowych i sezonowych i rozpoczęło pracę, pozostawiając szybowych robotników dalej bez pracy.

Cierpliwość robotników została wyczerpana. Zwołano zebranie i po naradach uchwalono jednoomyślnie przystąpić do akcji strajkowej. Dn. 27 ub. m. zamart ruch na kopalni.

Może teraz zainteresują się kompetentne czynniki tą kopalnią, a szczególnie jej kierownikiem; tego domagają się robotnicy.

Robotnicy okazali dużą dobrą wolę i chęci ugodowego załatwienia sprawy, ale nic nie skutkowało; musiano chwycić się ostatniej deski ratunku, to jest strajku. Robotnicy, ufni w zwycięstwo, zapowiadają walkę aż do zwycięstwa.

KUPOJcie z 1-go ŹRÓDŁA

Wielki wybór:

- Łóżek komodowych
- Wyścimek marki „Rubber”
- Łóżek metalowych
- Łóżek polowych
- Materacy wyścielanych
- Materacy spręż. „Patent”
- Łóżek metalowych
- Łóżek polowych
- Łóżek komodowych
- Wyścimek marki „Rubber”
- Łóżek metalowych
- Łóżek polowych
- Materacy wyścielanych
- Materacy spręż. „Patent”
- Łóżek metalowych
- Łóżek polowych

w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 169-90.

Denuncjacje nie pomogły...

„Orędownik” nie ogranicza się do opowiadania oklepanych, nudnych kawałków o rozmaitych strachach apokaliptycznych, podciąganych pod generalną etykietkę „social-żydo-komunistycznej masoconerii”.

Od czasu do czasu denuncjuje imiennie poszczególnych działaczy robotniczych, chłopskich — a często nawet ludzi o reakcyjnych, lecz nie endeckich zapatrywaniach — jako antypaństwowych, komunistów.

Brdne insynuacje są wysuwane również w stosunku do całych organizacji.

Nawet wysokich dygnitarzy państwowych łączy nieraz z masoconerią.

W „Orędowniku” z dn. 30-go kwietnia ukazała się wiadomość z tej serii brudnych denuncjacji, jakoby na zebraniu 1-szo Majowym w dn. 27 kwietnia w fabryce Eiserta kolportowano ulotki komunistyczne.

W sobotę, 30 kwietnia b. r. odbyło się powtórne zebranie na terenie fabryki. Gdy delegaci odczytali „rewelację” „Orędownika”, nawet obecnie na zebraniu członkowie „Pracy Polskiej” stwierdzili publicznie, iż „wiadomość” ta jest zupełnie zmyślona. Usprawiedliwiali się przed ogółem robotników, że nikt z pośród członków „Pracy Polskiej” z fabryki Eiserta wiadomości takich do „Orędownika” nie podawał.

Kłamstwo, jak zwykle, odnio

śło skutek przeciwny zamierzono. „Orędownik” zdystrybował się nawet w opinii swoich ludzi.

Kierownik Uniwersyt. Jagiellońskiego zrezygnował ze swego stanowiska

Rektor Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie prof. dr. Władysław Szafer, zrezygnował z zajmowanego stanowiska, o czym zawiadomił p. ministra W. R. i O. P. oraz senat akademicki.

Przyczyna rezygnacji rektora Szafera pozostaje w związku z od-

bytą w Warszawie konferencją rektorów i jej przebiegiem.

Na konferencji tej wylonilo się wiele zagadnień, co do których powstały poważne różnice zdań między rektorem Szaferem a kompetentnymi czynnikami.

Z Górnego Śląska

Huta „Zgoda” biurem ogłoszeń „Ozonu”

Huta „Zgoda”, należąca do „Wspólnoty Interesów”, znana jest z tego, że panują tam niezdrowe stosunki pracy i płacy. Robotnicy

fachowcy, zatrudnieni przy pracach akordowych, zarabiają poniżej zasadniczej stawki zarobkowej; kierownicy oddziałów produkcyjnych i dyrektor nie uwzględniają reklamacji. Gospodarka tej huty jest tak nastawiona, że kładzie wszystkie inne huty, produkujące tego rodzaju przetwory metalowe, mają pod dostatkiem zamówień i pracują przez wszystkie dni w tygodniu, huta „Zgoda” stoi suje świętówką na większą skalę, za to dyrektor Dobrzański, zamiast starać się o zamówienia dla huty, o pracę i zarobek dla robotników — gorliwie zajmuje się agitacją na rzecz „Polskiego Związku Zawodowego Metalowców” i „Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych”. Np. p. dyrektor podpisuje i ogłasza na terenie huty „Zgoda” takie oto ogłoszenie (podajemy dosłownie z błędami językowymi):

Podaję się do wiadomości załozde, robotnikom naszej huty, iż według komunikatu Polskiego ZZZ. ZPZZ. z dnia 28.3.1938. Nadzwyczajny Walny Zjazd ZZZ. ZZZ., odbyty 27.3.1938 r. w Katowicach, przyjął zmianę statutu oraz nazwę związku, która obecnie brzmi i wchodzi w skład: Zjednoczenie Polskie Związków Zawodowych. Prezesem ZPZZ. jest pan poseł Leopold Tomaszewicz, ZPZZ. Metalowców jest pan Matys Józef Generalny sekretarz Bajdar

St. Okręg. sekr. Sitek Jan, sekr. Lebiada Eryk.

Zakład Budowy Maszyn

Podpis (—) DOBRZAŃSKI.

Prezes „Wspólnoty Interesów” p. inż. Kowalski, bardzo często podkreśla stanowczo, że nie dopuści do tego, aby na terenie warsztatów pracy uprawiano rozgrywkę partyjne na rzecz poszczególnych ugrupowań.

Jak wynika z powyższego ogłoszenia i akcji przedwyborczej na hucie „Florian”, p. prezes Kowalski mówi swoje, a jego podwładni robią swoje. To też nie trzeba się dziwić, że huta „Zgoda” przy obecnej dobrej koniunkturze ma świętówkę, gdyż panowie kierownicy i dyrektor Dobrzański zajmują się wszystkim, tylko nie troszczą się o dobro warsztatu pracy i robotników.

Robotnicy huty „Zgoda” rozumieją, z jakich to pobudek dyrektor Dobrzański agituje na rzecz związków „ozonowych”. Stara się osiągnąć organizację klasową, aby móc swobodnie stosować wyzysk robotników.

Z samolotu do ołtarza

Towarzystwo utrzymujące komunikację powietrzną na trasie Amsterdam — Londyn ma niemały kłopot z utrzymaniem personelu stewartek w swoich samolotach. Jak oświadczyła korespondentowi jednego z piem londyńskich p. Beatrix Tervendt, stewartka na tej linii, otrzymała ona w ciągu swej szczęśliwej i cennej służby „tylko” 90 propozycji wyjścia z małżeństwa. Jak twierdził Tervendt, każda stewartka po 6 miesiącach pracy opuszcza swój

dotadczą premiera. Nazwano go już wtedy „doradcą nr. 1 premiera”. Neville Chamberlain zatrzymał mr. Wilsona przy sobie i na tym stanowisku odgrywa obecnie doradcę premiera niezwykle ważną rolę w chwili, gdy Anglia przestacza się w jedną wielką kuznię zbrojeń.

Doradca nr. 1 otrzymał kilkakrotnie nęcące propozycje objęcia wysokich i opłacanych na wagę złota stanowisk w przemyśle, w bankowości. Ale odrzucał je, przekładając swoje skromne pozornie, ale jakże odpowiedzialne stanowisko u boku premiera.

Wiadomości z całej Polski

ZMARLI O JEDNEJ GODZINIE.

W Łodzi wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki grypy. Mianowicie małżonkowie Bieżuński, on liczący lat 51, ona — 50, zachorowali jednego dnia na gripę. Ponieważ grypa była połączona z ciężkimi komplikacjami, zabrano małżonków do szpitala, gdzie po trzech dniach, tego samego dnia i o tej samej godzinie oboje zmarli.

POD ZARZUTEM BICIA PRZECHODNIÓW — ŻYDÓW.

W ciągu ostatnich dni zanotowano w Wilnie szereg wypadków pobicia przechodniów — Żydów. W związku z tym w wyniku śledztwa zatrzymanych zostało 11 osób, które po przesłuchaniu zostały zwolnione. Jednocześnie w sprawie tych wypadków interweniowali przedstawiciele żydowskiej gminy wyzn. w starostwie grodzkim oraz rabbin poseł Rubinsztajn w Urzędzie Wojewódzkim.

NAPAD BANDYCKI.

Z Rawy Ruskiej donoszą, iż w przysiółku Łużki 5-ciu bandytów, uzbrojonych w karabiny, dokonano napadu na dom kupca Reimana. Napastnicy po steroryzowaniu do mowników ograbili mieszkanie i sklep Reimana, a na odchodnym obłeli urządzenie sklepu naftą i podpalił dom. Poszkodowani zdołali zbiec oknem. Dom spłonął.

ZWŁOKI ZAMORDOWANEJ PARY MAŁŻENSKIEJ W ROWIE.

We wsi Pniówno, pow. Chelm, w odległości kilkuset metrów od szosy, znaleziono w rowie napelnionym wodą, zwłoki kobiety i mężczyzny. Dochodzenia ustaliły,

że są to małżonkowie: Szyja i Chana Hochmanowie, którzy zostali napadnięci i zamordowani przez niewykrytych sprawców, prawdopodobnie w celach rabunkowych.

SYN ZAMORDOWAŁ OJCA.

Z Chropaczowa w pow. świętochłowickim donoszą o krwawej tragedii, jaka rozegrała się w rodzinie Kozików.

W domu Kozików odbywała się libacja, w czasie której doszło do scysji między rodzeństwem. Do awantury wmlęsał się senior rodziny 73-letni Tomasz Kozik. W pewnym momencie 28-letni syn jego Alojzy porwał ze stołu nóż kuchenny i zadał ojcu kilka ciiosów w pierś. Starzec poniósł śmierć na miejscu. Do domu Kozików przybyła policja. Alojzy Kozik został osadzony w więzieniu.

Pobór rocznika 1917

Dzisiaj w czwartek 5 b. m. winni się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogródowa 34) poborowi rocznika 1917 zamieszkał na terenie 2 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery od N do Z włącznie. Przed komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuszki 19) poborowi rocznika 1917 zamieszkał na terenie 1 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery G, H, I, J, L.

Jutro w piątek, dnia 6 b. m. winni się stawić do przeglądu wojskowego.

Przed komisją poborową Nr. 1 poborowi rocznika 1917 z 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B.

Przed komisją Nr. 2 poborowi rocznika 1917 z 1 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery K, L, M, N. Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaś świadectwo o rejestracji oraz świadectwo szkolne i zawodowe.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rycheł i B. Loboda, 11 Listopada 88, M. Zundelwicz, Piotrkowska 26, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Komarnicka 26, M. Ląpiec, Piotrkowska 103, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Kino-Teatr

PRZEDWIOŚNIE

ul. Żeromskiego 74/76. Tel. 123-88

Dojazd tramwajami: 5, 6, 8 i 0 do rogu Kopernika i Żeromskiego

BOLESNY KRZYK KOBIET, KTÓRE ODSEPAROWANO OD MĘŻCZYŹN p. t.

KLUB KOBIET

W roli głównej:

DANIELLE DARRIEUX

Oryginalny, ciekawy i interesujący film osnuty na drażliwym temacie

CENY MIEJSC: I m. 1.00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. W niedzielę i święta nieważne. Początek przedstawień w dni powszedni o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„URANIA”

Cegielniana 2. Tel. 107-34

Początek seansów o godz. 4-ej p. p. soboty, niedziele i święta o g. 11-ej

Po raz pierwszy w Łodzi Wielki film awanturkowy z JOHNEM WAYNE królem ról bohaterkich p. t.

BUNT ZAŁOGI

Zbuntowane żywioły i zbuntowani ludzie.

Największa atrakcja świata! **DIABELSKA ESKADRA** LOT STRACENCÓW

w roli gł. RICHARD DIX

Na ostatniej fali

ZGON OSSIEZKIEGO

BERLIN (PAT). — Wczoraj zmarł naskutek zapalenia opon mózgowych w jednej z klinik berlińskich znany pacyfistyczny pisarz niemiecki Karl von Ossietzky, laureat nagrody pokojowej Nobla w r. 1937.

Jak wiadomo, Ossietzky przez bardzo długi okres czasu przebywał po wyciśnięciu Hitlera w obozie koncentracyjnym. (Red.)

DALADIER ZAPOWIADA DEWALUACJĘ FRANKA I STABILIZCJĘ JEGO KURSU NA NIŻSZYM POZIOMIE

PARYŻ (PAT). — Przemówienie, jakie wygłosił prem. Daladier przez radio o godz. 20-jej wywołało prawdziwą sensację. Premier zapowiedział bowiem, że rząd zdecydował się wobec ustawicznych wahań kursu waluty francuskiej zdewaluować franka na nowo, stabilizując jednocześnie jego kurs na niższym poziomie, któryby umożliwił rządowi na przyszłość jego obronę. Jednocześnie premier zobowiązał się wobec opinii publicznej bronić nowego kursu waluty francuskiej przed nowymi wahaniami.

W przemówieniu swoim premier Daladier, zapowiadając tę zasadniczą decyzję, powstrzymał się jednak od podania do wiadomości publicznej przyszłego kursu waluty francuskiej. Nowa wartość franka ma być ustalona osobnym dekretem i obowiązować będzie od dnia jutrzejszego.

ROZMOWY HITLERA Z MUSSOLINIM

RZYM (PAT). — Rozmowa kanclerza Hitlera z Mussolinim w pałacu Weneckim trwała półtorej godziny i odbywała się w sali, w której Mussolini zazwyczaj pracuje i odbywa przyjęcia.

Równocześnie odbyła się w przyległym salonie rozmowa ministrów na tematy interesujące oba kraje.

RZYM (PAT). — Kanclerz Hitler ofiarował Mussolinemu w czasie swej wizyty w pałacu weneckim podarek w postaci zeissowskiego teleskopu wraz z całkowitym wyposażeniem dla obserwatorium astronomicznego, artystycznie wykonany album ze zdjęciami z pobytu Mussoliniego w Niemczech oraz kopię filmu z Olimpiady.

AMBASADOR POLSKI U ANGIELSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

LONDYN (PAT). — W związku z zapowiedzianym w końcu tygodnia wyjazdem Halifaxa do Genewy ambasador polski odwiedził dziś brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. W toku dłuższej rozmowy pomiędzy Halifaxem a ambasadorem Raczynskim dokonano wzajemnej wymiany poglądów na temat obecnej sytuacji międzynarodowej oraz zagadnień, jakie znajdują się na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów.

MINISTER BECK JEDZIE DO SZTOKHOLMU

SZTOKHOLM (PAT). — Szwedzka Agencja Telegraficzna komunikuje: Na zaproszenie Rządu Szwedzkiego minister spraw zagranicznych J. Beck odwiedzi Sztokholm w dniach 25 — 27 maja.

ZMIANY W OZONOWEJ MŁODEJ PRASIE

Szef organizacji i kierownik działu wydawniczo-prasowego związku Młodej Polski Wacław Zagórski złożył wczoraj na ręce kierownika głównego Związku Młodej Polski mjr. Galinatą prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska. Prośbę swą p. Zagórski uмотywował tym, że jako kierownik okręgu łódzkiego służył młodym, nie mógł pełnić równocześnie dwu funkcji bez uszczerbku dla dobra sprawy. Prośbę p. Zagórskiego mjr. Galinat uwzględnił. Stanowisko p. Zagórskiego w związku Młodej Polski nie zostało jeszcze obsadzone. (PAT)

MINISTER OŚWIATY PROF. ŚWIE-TOSŁAWSKI W KRAKOWIE

We wtorek wczoraj pociągiem

Haeblerowcy w dniu 1 Maja

O godzinie 6-tej rano w dniu 1 maja budzić się zaczęło życie w murach haeblerowskiej twierdzy. Z brudnych posłań cuchnącej i zjeżdżającej bawełny dźwigają się ciężko kobiety, na których twarzach setny dzień okupacji wyrzył swe wyrazne i złowrogie piętno. Lecz o dziwo twarze te zniszczone walką krasi dziwny promień wesela, oczy płoną radosnym blaskiem.

Oczy są wyrazem ich myśli i duszy, a całe ich jestestwo przepelnione jest dziś ekscyzją radości, bo oto przyszedł dzień 1 Maja, dzień Międzynarodowego Święta Proletariatu, dzień w którym serca milionowych rzesz robotniczych biją wspólnym rytmem.

Nie mają oni wprawdzie wszyscy brać udziału w ogólnym święcie Robotniczej Łodzi, z którą jednak postanawiają połączyć się symbolicznie delegacją składającą się z 14 osób. Sala rozbrzmiewa rozgwarem głosów, w oczach tli się zapal do dalszej walki.

Kobiety i mężczyźni przybrani w czerwone wstążki, odprowadzają delegację ze śpiewem do drzwi portierni. Zegnają oddalającą się delegację pieśniami, powiewaniem czerwonych chustek i formując pochód, wkraczają w mury swego więzienia, by oczekiwać powrotu swojej delegacji.

DELEGACJA HAEBLEROW-CÓW

maszeruje poważnie i w skupieniu na dzielnicę „Chojny“ P. P. S., gdzie przyjęta zostaje z radością i entuzjazmem przez zgromadzone rzesze robotnicze, z którymi razem maszeruje na dzielnicę Górną, aby na Wodnym Rynku połączyć się na zbiórcę robotniczej Łodzi.

Na całej trasie przemarszu Haeblerowcy są przedmiotem żywiołowej owacji ze strony zgromadzo-

nej na chodnikach publiczności, która wita ich niemilkającymi okrzykami w rodzaju „Haeblerowcy muszą zwyciężyć“, „Precz z baronem Haeblerem“, „Żądamy upaństwowienia fabryki Haeblera“, „Niech żyją bohaterzy haeblerowcy“ itp. Haeblerowcy nie aspirują do miana bohaterów, rozumiają tylko, że są najbardziej wysuniętą placówką w walkach robotniczej Łodzi, rozumiają, że trwając w tej walce spełniają swój twardy robotniczy obowiązek. To, że Łódź wita ich dziś tak serdecznie i gorąco napędza ich wiarą i nadzieją, że w walce swej nie są odosobnieni, że Łódź robotnicza wesprze ich zawsze swoją braterską proletariacką pomocą, że w tej walce bezwzględnej i upartej nie da im umrzeć z głodu. Ta postawa wymowna robotników wesprze ich w walce o prawo do życia.

Wyraz tej solidarności przejawiał się w formie konkretnej w postaci daru młodzieży fabryk północno-wschodnich, którzy zebrali doraźnie 26 zł. 50 gr. i paczkę żywności i wręczyli ją delegacji, która dar ten zabrała dla okupujących fabrykę. Delegacja wita uśmiechem na twarzach te przejawy sympatii, dziękując za pamięć i za uznanie doniosłości ich walki. Radością napędza ją widok maszerujących szeregów robotniczych, radością napędza ich widok Łodzi, której od miesięcy nie widzieli, z radością napędza ich swe pierś powietrzem wolności, opromienioną majowym słońcem.

W MURACH FABRYKI połączyła się delegacja z załogą okupującą fabrykę, dzieląc się wrażeniami i przeżyciami z towarzyszącymi im i walcącymi z nimi. Mimo zmęczenia maszerowała na czele rzesz haeblerowców wśród ponurych, bełhotosnych murów fabryki, śpiewając i wznosząc okrzyki, ciesząc

się tym dniem, w którym międzynarodowa solidarność święciła swoje triumfy.

Z radością odczytano depesze robotników P. P. S. i Zw. Zaw. Otwocka, nadesłaną na ich ręce, a domagającą się wysiedlenia barona z Polski, ochrony praw robotnika i życzenia zwycięstwa w walce Haeblerowcom.

Z codziennych walk robotników

STRYCHARZE WALCZĄ O UMOWĘ ZBIOROWĄ. Jak już donosiliśmy, robotnicy, zatrudnieni w cegielniach, wysunęli szereg żądań ekonomicznych, domagając się zawarcia umowy zbiorowej, która by wprowadziła zamiast dotychczasowych stawek akordowych, stawki dniówkowe. W sprawie tej odbyło się kilka konferencji w okręgowej inspekcji pracy. Konferencje te nie dały jednak rezultatu, gdyż przedstawiciele cegielnian nie chcieli się zgodzić na zmianę dotychczasowego systemu plac.

Jak się dowiadujemy okręgowy inspektor pracy, inż. Wyżykowski wyznaczył ponownie konferencję w tej sprawie na pojutrze, t. j. na sobotę.

DWUGÓDZINNY STRAJK SEZONOWCÓW. W dniu wczorajszym zgodnie z powziętą uchwałą brukarze, ubijacze i pływacze proklamowali ponownie dwugodzinny strajk demonstracyjny od godziny 10-jej do 12-jej.

Strajk był wyrazem protestu przeciw nieuwzględnieniu żądań robotniczych w kwestii podwyższenia plac.

Równocześnie podjęto interwencję w Zarządzie Miejskim oraz Funduszu Pracy, odnośnie uregulowania żądań.

PRZED STRAJKIEM MAJSTROW W WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ. Na dzień dzisiejszy wyznaczona została w Inspekcji Pracy 13-go obwodu konferencja, w sprawie zlikwidowania zatargu z majstrami fabrycznymi w Widzewskiej Manufakturze. Jak wiadomo, zatarg wybuchł na tle wprowadzenia niższych stawek plac bez uprzedniego wypowiedzenia obowiązującego orzeczenia arbitrażowego. Natomiast majstrowie domagają się przywrócenia stawek arbitrażowych aż do czasu podpisania ogólnej umowy zbiorowej dla majstrów.

W razie nie dojścia do skutku dzisiejszej konferencji, istnieje możliwość wybuchu strajku majstrów w Widzewskiej Manufakturze.

ZATARG W FABRYCE GUZIKÓW. Robotnicy f-my „Butonia“ bronią swych plac. W fabryce guzików p. f. „Butonia“, przy ulicy Piotrkowskiej powstał zatarg na tle obniżki plac robotników. W sprawie tej interweniował Związek Zawodowy w Inspekcji Pracy 13 obwodu, która wyznaczyła konferencję na pojutrze, t. j. na sobotę, dnia 7-go maja r. b.

LIKwidACJA ZATARGU W PRZEDZALNI MUHLEGO. W przedzaln zarobkowej Huberta Muhlega, przy ulicy Żeligowskiego wybuchł zatarg. Fabryka zatrudniająca około 40 robotników, ostatnio była nieczynna z powodu braku zamówień. Właściciel przedzalni zamierzał ponownie ją uruchomić, chcąc przyjąć do pracy tylko część dotychczasowej załogi. Przeciw temu wystąpili robotnicy, którzy zaproponowali podział pracy.

W sprawie tej odbyła się konferencja w Inspekcji Pracy, pod przewodnictwem insp. Skusiewiczza. Na konferencji osiągnięto porozumienie. Przedstawiciel firmy zgodził się dziś uruchomić fabrykę, przyrzekając zatrudnić wszystkich robotników przy zastosowaniu podziału pracy.

O UKŁAD ZBIOROWY DLA DRUKARNI KANIN. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem inspektora pracy Stankiewiczza odbyła się konferencja obostronna w sprawie ustalenia warunków pracy w drukarniach tkanin (chustek). Konferencja została ponownie odroczone, do czasu ustalenia warunków pracy w drukarniach tkanin odrębnego typu, tak zw. filmowych, na podstawie których to wa-

W wirze wielkiego miasta

NA DWORCU. Łódź-Fabryczna uśloowała pozabawić się życia 23-letnia Leokadia Mikołajewska (Ruda Pabianicka, ul. Starorudcka 31), wypijając truciźny z butelki. W stanie ciężkim przewieziono ją pogotowie do szpitala. Przyczyną samobójstwa brak pracy.

KWASU SOLNEGO napił się 28-letni Roman Szware, robotnik (Ogrodo wa 28). Lekarz, po udzieleniu pomocy, pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym.

DO WRZĄCEJ WODY wpadła w mieszkaniu rodziców (Złota 42) 1½-roczną Melania Kwiatkowska, ulega-

jąc poparzenia pleców. Przybyły lekarz Pogotowia udzielił pierwszej pomocy poparzonemu dziecku.

GONIĄCE SIĘ DZIECI przed domem przy ul. Kilińskiego 222, popchnęły przechodzącą 75-cioletnią Małgorzatę Nowak (Siedlecka 16), która upadła na ziemię, uległa złamaniu prawego uda. Wezwany lekarz przewiózł staruszkę w stanie groźnym do szpitala.

POD SAMOCHEM wpadła na ulicy Narutowicza przed domem Nr. 36 9-cioletnia Chana Nardelman (Sienkiewicza 25). Na szczęście odniosła tylko lżejsze obrażenia ciała.

sła skutku, zastrajkowali, okupując jednocześnie mury fabryki. O zatargu powiadomiono Inspekcję Pracy, która jednak nie wyznaczyła jeszcze terminu konferencji.

STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE „PARISSETTE“. W fabryce położonej p. f. „Parisette“, przy ulicy Senatorskiej 35/37 wybuchł ostry zatarg z robotnikami. Otóż firma zaangażowała nowych robotników, podczas gdy wielu starych robotników pozostało bez pracy. W sprawie tej robotnicy interweniowali u dyrektora firmy, a ponieważ interwencja ta nie odnio-

śledząc jednocześnie mury fabryki.

ZATARG W F. MARKUS KOHN. W fabryce firmy Markus Kohn, przy ul. Łąkowej 5 wyniki zatargu z powodu nieprzyjęcia do pracy jednej zmiany robotników w liczbie 200 ludzi.

Powiadomiony inspektor pracy zajął się likwidacją zatargu.

Zezwierzeceni rodzice znęcali się nad 10-o letnim chłopcem

Niezwykła rozprawa toczyła się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Ławę oskarżonych zajęli małżonkowie Stefan i Władysław Terka, którzy odpowiedzieli za znęcanie się nad 10-letnim chłopcem, Stefankiem. Tło sprawy jest następujące: Stefan Terka, bezrobotny ma syna z pierwszego małżeństwa i dwoje dzieci ze swą drugą żoną. Macocha w straszliwy sposób znęcała się nad swym pasierbem, gło-dząc go i bijąc często. Lokatorzy domu, w którym Terkowie zamieszkiwali, przy ulicy Marysińskiej 9, z litości nad biednym chłopcem, często karmili go sami. W końcu jednak powiadomili tow. „Caritas“, które zaopiekowało się chłopcem i zabrało go rodzicom, po-

wiadamiając jednocześnie władze o nieładnym postępowaniu Terków. W śledztwie ustalono, że nie tylko macocha, ale nawet ojciec chłopca często bił go za byle drobność i radził żonie, by mu nie dawała jeść, to przed jej zdechnięciem. Chłopiec spał na dwu krzesłach, zupełnie nago, przykrywając się jedynie szmatami. Na ciele jego stwierdzono wiele ran i sińców. Na wczorajszej rozprawie Terkowie nie przyznali się do winy, twierdząc, że chłopiec miał złe skłonności i dlatego go musieli karmić. Sąd jednak nie dał im wiary i skazał ich po 2 lata więzienia, zawiązując im jednak wykonanie kary, nie chcąc pozabawić pozostałych dzieci opieki rodzicielskiej.

Bolesne rozczarowanie „elity“ Fabryka szlacheckich patentów zlikwidowana

Jeszcze w kwietniu b. r. pisaliśmy o sprawie podejrzaných aferzystów warszawskich, którzy na terenie Łodzi odwiedzali bogatych przemysłowców, finansistów oraz ogólnie znanych ze swych ambicji, proponując wyrobienie tytułów rodowych względnie zamieszczenie w specjalnej księdze rodów szlacheckich.

Aferzyści, jak się obecnie okazuje, równocześnie grasowali w Warszawie, gdzie poza księgą szlachecką przystąpili do wydania księgi zasłużonych rodów starej Warszawy, przy czym od wielu przedstawicieli tych rodów

mieszkańskich wyludzili poważne sumy, naciągając około 850 osób.

Policja po przeprowadzonym dochodzeniu zatrzymała głównego organizatora czuścących wydawnictw Bolesława Ordon Świderskiego oraz jego sekretarza Wojciecha Krysa.

W związku z tym dowiadujemy się, że i na terenie Łodzi aferzyści niezależnie od naciągania kandydatów do księgi szlacheckiej, naciągali również osoby, których nazwiska miały być wniesione do księgi zasłużonych rodów miasta Łodzi.

ZE SWIATA SPORTU

PIERWSZA PRZEGRANA SZCZYPIORNIŚTÓW TUR-a Drużyna szczypiorniaka TUR-a wygrała w niedzielę mecz mistrzowski z ŁKS-em w ramach oficjalnego otwarcia sezonu ŁOZPR.

W spotkaniu tym TUR odniósł pierwszą w tym sezonie porażkę, ulegając w stosunku 13:5 (5:3).

Do przerwy Turówcy mimo iż grali przeciw wiatrowi, utrzymali grę otwartą.

Później osłabli i pozwolili sobie strzelić 8 bramek dobrze kombinującemu atakowi ŁKS.

Znaczący trzeba, iż piąty punkt padł dla ŁKS-u już po upływie pierwszej połowy meczu, czego jednak sędzia nie zauważył.

Po 4 grach tabelka szczypiorniaka kl. „A“ przedstawia się nast.

	gier	pkt.	bram.
1) ŁKS	4	8	44:20
2) TUR	4	6	34:18
3) ŁKP	4	4	18:11
4) Wima	4	4	18:25
5) HKS	4	2	16:33
6) Zj.	4	0	15:33

KURPESA WYGRYWA BIEG NARODOWY Rozegrany w Łodzi narodowy bieg na przełaj na dystansie 5 km. przyniósł zwycięstwo Kurpesie (Ł. K. S.) 17:30,4, 2) Nadołski (Polonia W-wa) 17,42, 3) Wróblewski (W. Ł. K. S.) 18,16.

W biegu juniorów na dystansie 2,5 km. zwyciężył Wiśniewski (Geyer) 9,12 przed Wicińskim (Ł.K.S.) 9:53,4.

DOBRA FORMA ROBOTNICZYCH PIŁKARZY WARSZAWY

R. K. S. Skra prowadzący w tabeli mistrzostw warszawskiego robotniczego podokręgu piłkarskiego rozegrał spotkanie towarzyskie z leaderem ligi okręgowej Warszawy Okęciem, zwyciężając po ciekawej grze w stosunku 2:0 (2:0).

ZDRADA HENLEINOWSKICH SPORTOWCÓW

Niemieckie organizacje sportowe w Czechosłowacji korzystają z jak najdalej posuniętej autonomii organizacyjnej.

Nietylko w robotniczych, ale nawet w ogólnopństwowych spotkaniach niemieccy sportowcy występowali w barwach swego związku.

Zdradził haniebnie zaufanie jakim im świat sportowy Czechosłowacji darzył — henleinowcy, t. j. hitlerowcy działający w Sudetach, którzy osiągnąwszy większe wpływy w związku piłkarskim (mieszkańskim) ogłosili swe wystąpienie ze związku państwowego.

W ten sposób pojmują hitlerowcy demokratyczne swobody obywatelskie.

Ty do niego z sercem...

Echa tragicznej śmierci przemysłowca Keilicha Wdowa żąda 75 tys. zł odszkodowania od kolei

17 lipca 1937 r. na przejeździe kolejowym (niestrzeżonym) na drodze wiejskiej w Lublinku wydarzyła się katastrofa.

Mianowicie pociąg osobowy zdążający z Łodzi Kaliskiej do Pabianic, wpadł na przejeżdżający akuratnie samochód w którym znajdował się przemysłowiec łódzki Artur Jerzy Keilich, współwłaściciel browaru firmy Bracia Keilich.

Wskutek katastrofy Keilich poniósł śmierć na miejscu, a samochód został zderzony.

W katastrofie poniosła również śmierć współpasażerka Keilicha, która jechała razem z nim w samochodzie.

Jak się obecnie dowiadujemy, wdowa po zmarłym tragicznie przemysłowcu wniosła przez swego pełnomocnika powództwo cywilne do Sądu Okręgowego w Łodzi, domagając się zasądzenia na jej rzecz od Kolei Państwowych odszkodowania w wysokości 75 tys. zł.

Powództwo uzasadnione jest tym, że katastrofa nastąpiła wskutek niedbalstwa kolei, albowiem na przejeździe, przez który prowadzi droga publiczna, brak było za porę szlabanowej, którą obecnie dopiero urządzono.

Rozprawa odbędzie się w dniach najbliższych.

Kary aresztu za okrzyki

W dniu wczorajszym przed referatem karnym odpowiadali uczestnicy pochodu 1-majowego za wzniesienie „nielegalnych“ okrzyków, w rodzaju „Niech żyje czerwona Hiszpania“, „Niech żyje czerwona Łódź“, „Precz ze zdrańskim rządem sanacji“, „Precz z faszyzmem“ i t. p. W wyniku rozprawy skazani zostali po 7 dni bezwzględniego aresztu: Aleksy Albrecht, Michał Olszstein, Icek Kot, Jakób Krakowski, Bronisław Jaśniewicz, Limanowski 48, Jan Bienias, Profesorska 16, Józef Rulewicz oraz Szaja Freman, mieszkający Piotrkowa. Po 2 tygodnie aresztu skazano: Bronisława Starzyńskiego, Chałma Marszkopię, Wawrzyniaka Bronisława

i Abrama Sznajdermana. Na 3 tygodnie aresztu skazany został Stanisław Wasiaś, Wólczańska 134 za wzniesienie okrzyku „Precz ze zdrańską polityką Becka“. Na 4 tygodnie aresztu skazany został Władysław Hałaj za wzniesienie okrzyku „Precz z Rządem“.

Wyjaśnienie

W związku z notatką p. t. „Pan prezes posiedzi w więzieniu“, zamieszczonej w Nr-ze z dnia 1 Maja naszego pisma, wyjaśniamy, iż p. Rus stanął przed sądem oskarżony o wypisywanie sum fikcyjnych, lecz o działaniu na szkodę banku bez cechy zysku.

Wyrok został na zasadzie amnestii umorzony, jednakże p. Rus, dążąc do rehabilitacji, rzekł się przyjęciu amnestii i skierował sprawę do Sądu Apelacyjnego.

Z teatrów

TEATR POLSKI. Dziś o godz. 8.30 wiecz. drugi i ostatni występ Polskiego Baletu Reprezentacyjnego.

TEATR KAMERALNY: Dziś o g. 8.30 premiera „Fanny“.

TEATR POPULARNY. Dziś o g. 8.15 „Gwałtu, co się dzieje“!

WYBUCH W KOPALNI WĘGLA BIAŁOGÓR. (PAT). — W Tuzla (Bośma) nastąpił wybuch gazów w kopalni węgla. 4 górników zostało zabitych, a kilkunastu odniosło ciężkie obrażenia.